

Spis treści:	strona
Daniel Trusiewicz – <i>Program doskonalenia przywództwa KChB</i>	2
Daniel Trusiewicz – <i>Fundamentalizm</i>	3
Robert Miksa – <i>Hermeneutyka cz. 2</i>	6
Robert Miksa – <i>Znaczenie kontekstu w interpretacji</i>	10
Andrzej i Ewa Seweryn – <i>Warunki owocnej służby małżeństwa pastorskiego</i>	12
Zbyszek Sobczak – <i>Zagrożenia wzrostu: -izmy w kościele</i>	13
Zbyszek Sobczak – <i>Jak rozmawiać z niewierzącymi?</i>	16
Daniel Trusiewicz – <i>Anabaptyzm</i>	21
Richard Blake – <i>Przywództwo w cieniu krzyża</i>	26
Richard Blake – <i>Kaznodziejstwo w cieniu krzyża</i>	31
Stephanie Blake – <i>Powołane by odzwierciedlać Jego światło</i>	36
Wojciech Kowalewski – <i>Boże lustro</i>	49
Plan zajęć	52
Notatki	53

CEL II - PROGRAM DOSKONALENIA PRZYWÓDZTWA W KChB

Rada Kościoła Chrześcijan Baptystów powołała Centrum Edukacji Liderów (CEL), które proponuje program doskonalenia przywództwa w Kościele. Jest on odpowiedzią na potrzeby Kościoła w Polsce i naszego społeczeństwa, które stale potrzebuje duchowych przywódców.

Istotą programu CEL jest lepsze przygotowanie nowego pokolenia przywódców KChB, którzy obecnie już są zaangażowani w służbie Kościoła i chcieliby rozwijać swoje praktyczne umiejętności i poszerzać wiedzę. Program jest adresowany do młodych pastorów KChB w wieku 25-40 lat.

Zadaniem bardziej doświadczonych przywódców, którzy zaangażowali się w programie CEL, jest pomoc młodszym kolegom w służbie w przekazaniu doświadczenia w takich dziedzinach jak: kwestie rozwoju Kościoła i zapobieganie braku rozwoju, wyposażanie i trenowanie przywódców, praktyczne zastosowanie doktryny chrześcijańskiej, zarządzanie ludźmi, duszpasterstwo, rozwiązywanie konkretnych problemów w Kościele, rola kultury w przekazywaniu ewangelii itp. Podstawowym celem programu jest: jak pomagać pastorom i zborom w bardziej skutecznej służbie.

Program CEL działa na zasadzie tzw. mentoringu indywidualnego (jeden opiekun na jednego-dwóch podopiecznych), którzy spotykają się ze sobą regularnie, zaś dwa razy do roku uczestnicy programu spotkają się na trwające 3-4 dni zgrupowania w celu wspólnej nauki, ćwiczeń i rozwijania relacji. Akcent powinien być postawiony na osobistą wymianę doświadczeń i trenowanie młodszego pokolenia w przywództwie Kościoła. Program CEL II przewidziany jest na dwa lata: 2010-11.

Niniejszy skrypt stanowi zbiór materiałów szkoleniowych CEL II. Jest to część trzecia (części pierwsza - trzecia ukazały się w ub. roku), i założeniem organizatorów jest przygotowanie kolejnych edycji w miarę potrzeb. Materiały te mogą znaleźć swoje zastosowanie w szkoleniach grupowych oraz indywidualnych spotkaniach mentora z jego podopiecznymi.

Życzę owocnej lektury i wprowadzenia w praktykę tego, co okaże się najbardziej potrzebne i skuteczne.

2 Tym. 2,2

W imieniu Zarządu CEL,

Daniel Trusiewicz
Koordynator Programu CEL

Listopad 2011

Fundamentalizm – dlaczego jest groźny?

Daniel Trusiewicz

W ostatnim czasie coraz częściej słyszymy o fundamentalizmie. Mówi się wręcz o zagrożeniach dla ludzkości z tej strony. Na przykład wiele razy usłyszeliśmy informację, że odpowiedzialni za tragiczny zamach we wrześniu 2001 w USA są fundamentaliści islamscy. Niedawno przebywał we Wrocławiu znawca kwestii islamskich, Nabeel Jabour. W swoim przykuwającym uwagę wykładzie stwierdził, że w ciągu minionych 50 lat fundamentalizm w tych środowiskach umocnił się niezwykle i wykazuje ciągle tendencję wzrostową. Są to tzw. „wojujący muzułmanie”, którzy posuwają się nawet do brutalnych ataków na swoich wrogów – niewiernych. Ich naczelnym celem jest panowanie islamu nad światem. W bibliotece EWST jest dostępna książka napisana przez wymienionego wykładowcę, *The Rumbling Volcano*, Mandate Press, Pasadena, Ca 1993. Zainteresowani mogą dowiedzieć się więcej z jej lektury.

Warto zastanowić się nad tym „fenomenem”. Czym charakteryzuje się? Jakie niesie w sobie zagrożenia i niebezpieczeństwa? Jaka jest jego geneza? Według Słownika Języka Polskiego *fundamentalizm* (z łac.) „rygorystyczne przestrzeganie jakichś zasad, norm, zwłaszcza w dziedzinie religii i polityki; ortodoksyjność”.

Cechy i symptomy fundamentalizmu

1. Fundamentalisci dają sobie prawo do osądzania, kto jest prawdziwym wiernym, a kto nim nie jest. Oczywiście siebie uważają za prawdziwie wierzących.
2. Fundamentalisci szczycą się, że znają ostateczne odpowiedzi na wszystkie możliwe pytania.
3. Widzą wszystkie problemy w czarno białych kolorach bez pozostawiania jakichkolwiek wątpliwości.
4. Tworzą enklawy oddzielając się od innych, których uważają za niewiernych. Charakteryzuje ich ekskluzywizm.
5. Nie uznają kompromisów, charakteryzuje ich postawa konfrontacji. Dążą do tego, aby podporządkować sobie lub pognębić myślących inaczej.
6. Swoich przywódców poddają testowi siły, moralności i sprawiedliwości.
7. Wzniesają niepokoje, aby osiągnąć swoje cele. Organizują rewolty angażują się w konflikty.
8. Religia góruje ponad innymi sprawami typu społeczeństwo, ekonomia czy polityka. Całe życie społeczne musi być podporządkowane rygorom religii.
9. Prowadzą prosty styl życia, są zdeterminowani w osiąganiu swoich celów.
10. Są wysoce nietolerancyjni, traktują inaczej myślących jako zagrożenie dla swojej egzystencji. Dlatego zwalczanie ich uważają za naczelną swój cel.

Przykład z Bliskiego Wschodu

Fundamentalisci islamscy są znani ze swoich szokujących świat terrorystycznych akcji. Anwar Sadat (1918-81), prezydent Egiptu został zamordowany przez islamskich fundamentalistów w 1981 r. Według nich Sadat „zdradził” ideały i dlatego został wydany na niego taki wyrok. Wiadomo, że Sadat wspólnie z Menachemem Beginem (1913-92), premierem Izraela wypracowali historyczne porozumienie pokojowe, które zostało podpisane 26 marca 1979 po latach konfliktów między oboma państwami. Rokowania przyniosły obu

negocjatorom pokojową Nagrodę Nobla. Porozumienie to miało olbrzymiej wagi konsekwencje dla obu krajów. Co prawda Egipt odzyskał Synaj wraz z polami naftowymi, ale na blisko 10 lat utracił kontakty dyplomatyczne z krajami arabskimi. Na wiosnę 1982 Begin przeprowadził ewakuację półwyspu Synaj, co nie przysporzyło mu popularności w Izraelu. Za rok musiał wycofać się z polityki aby resztę życia spędzić w izolacji. Obaj laureaci pokojowej nagrody Nobla zapłacili cenę swojej „liberalnej” działalności. W obu przypadkach egzekutorami byli fundamentaliści.

Fundamentalizmem rządzi syndrom wroga. Należy bronić prawdy zawartej w świętej księdze. Istnienie księgi oraz szczególna więź między tekstem a jego wyznawcami pozwala zdefiniować ten ruch. Księga jest ahistoryczna i nie zawiera błędów, a prawo boskie z niej wynikające stoi ponad prawem ziemskim. Wyznawcy księgi są uprzywilejowani.

Geneza i rozwój fundamentalizmu w USA

Należy wyjaśnić, że fundamentalizm zrodził się w środowisku protestanckim końca XIX wieku w USA. Był to nurt zdecydowanie przeciwstawiający się liberalnym tendencjom w łonie chrześcijaństwa, jeżeli chodzi o sposób interpretacji Biblii. Ówczesni teologowie liberalni twierdzili, że do badania tekstu biblijnego należy korzystać z dostępnych narzędzi krytycznych, jakie oferuje nowożytna nauka. Konserwatywni teologowie rozpoczęli batalię przeciwko liberalizmowi na specjalnie zwołanej konferencji w Niagara Falls, USA w 1895. Zredagowano tam dokument, który zawierał kluczowe prawdy fundamentalizmu. Wyróżniono ich pięć: 1. Absolutna wolność tekstu biblijnego od błędów; 2. Potwierdzenie boskości Chrystusa; 3. Narodzenie z dziewicy w wyniku cudownego poczęcia; 4. Odkupienie ludzi wysłużone jedynie śmiercią Chrystusa; 5. Cieleśne zmartwychwstanie i powtórne przyjście Chrystusa na ziemię.

Do rozpowszechnienia manifestu z Niagara Falls przyczynili się dwaj pastory baptyjscy, którzy opublikowali serię artykułów pod wspólnym tytułem *The Fundamentals*. Niestety akcent został nadmiernie postawiony na kwestię powtórzenia Chrystusa i zaczęły się niezliczone spory zwane milenarystycznymi. Spierano się czy przyjście Chrystusa nastąpi przed czy po Millennium. Cyrus Scofield (1843-1921), główny ideolog tego nurtu, wykazał wręcz, że całe przesłanie biblijne można interpretować według tzw. klucza milenarystycznego. Wywierał on duży wpływ na uczestników corocznych konferencji w Niagara Falls. Odbywały się one od 1883 do 1900.¹

Do rozwoju tendencji fundamentalistycznych przyczynił się także tzw. „małpi proces” (*Scopes trial*)² w latach 20tych ubiegłego wieku. Pewien profesor biologii uczący darwinizmu został oskarżony przez fundamentalistycznego pastora, który publicznie sprzeciwiał się rozpowszechnianiu teorii Darwina w szkołach amerykańskich. Wspomniany proces miał miejsce w Dayton, Tennessee w roku 1925 i nagłośniony był przez wydawany w całym stanie New York Times. Proces doprowadził w swoim finale do formalnego zakazu nauczania teorii darwinowskich w szkołach publicznych USA, co znalazło oczywiście uznanie w oczach konserwatywnych protestantów. W późniejszym okresie jednak dziennik ten stał się rzecznikiem bardziej liberalnych środowisk protestanckich oraz amerykańskiego świata laickiego. Dalsza batalia o „małpi proces” doprowadziła do cofnięcia wyroku z Dayton.

¹ E.Pace, P.Stefani *Współczesny fundamentalizm religijny*, w przekł. K.Stopy, WAM, Kraków 2002, str. 34.

² Tamże, str. 35.

Dalsze ugruntowanie fundamentalizmu amerykańskiego dokonuje się w latach 1909-25. W tym czasie wybucha Rewolucja Bolszewicka w Rosji i Pierwsza Wojna Światowa. Wydarzenia te sprzyjają fundamentalistycznym tendencjom. Zaczyna się rozwijać patriotyzm biblijny rozpowszechniany przez wielu kaznodziejów amerykańskich. Oczywiście naczelnym wrogiem fundamentalistów jest w tym przypadku bolszewizm utożsamiany często z Antychrystem.³

Kolejna fala fundamentalizmu nasila się w USA wraz z wejściem do Białego Domu J. Cartera i R. Reagana. Obaj prezydenci popierali idee odnowy moralnej narodu amerykańskiego. Byli też świadomi popularności idei propagowanych przez fundamentalistów w środkach masowego przekazu w USA. Poparcie Białego Domu stanowiło element sprzyjający ekspansji ruchów fundamentalistycznych.

Jerry Falwell ze swoim ruchem Moral Majority dąży do ponownego wprowadzenia wcześniej usuniętej ze szkół modlitwy oraz nowelizacji prawa antyaborcyjnego. Po tragicznym w skutkach ataku terrorystycznym na wieże WTC w Nowym Yorku i Pentagon w Washington Falwell ogłosił pogrążonej w głębokiej żałobie Ameryce, że był to „sąd Boży nad Ameryką za wyrzucenie Boga za nawias życia publicznego i szkół (...) Bóg nie da z siebie szydzić”, grzmiał zza kazalnicy Falwell zaledwie kilka dni po masakrze.⁴

Wnioski

Niestety, w swoim emocjonalnym zapale fundamentaliści posuwali się nieraz do gwałtownych i agresywnych ataków, co oczywiście nie przysporzyło ruchowi popularności. Nie udało się stworzyć jednolitej organizacji skupiającej wyznawców różnych religii. Fundamentalizm biblijno-moralny pozostał w USA ruchem protestanckim i zaczął z upływem czasu stopniowo tracić na popularności. Największą szkodę zrobili fundamentalizmowi sami jego propagatorzy - kaznodzieje telewizyjni, którzy nie zachowali odpowiedniej równowagi. Niektórzy wręcz przynieśli wstyd i hańbę wplątując się w afery obyczajowe.

³ Tamże, str. 37.

⁴ CNN.com./U.S. z dnia 14.09.2001

Wykłady z Hermeneutyki, cz. 2

Robert Miksa

6. Metafory językowe

a. Znaczenie metafor

Metafora językowa ma na celu porównanie lub utożsamienie w sugestywny (tj. artystyczny) sposób dwóch rzeczy lub ich cech tak, by pobudzić wyobraźnię.

b. Przykłady metafor

1) Metafory słowne

a) Porównanie (np. Jer 23,9; Mt 17,2)

b) Przenośnia (brak formalnego wyróżnika, „jak”, np. Łk 13,32; 1Mjż 49,9)

2) Metafory myślowe

a) Przymowa – to rozbudowane, rozwinięte porównanie

b) Alegoria – to rozbudowana, rozwinięta przenośnia

c) Metonimia – powstaje w oparciu o silny logiczny związek między porównywanymi elementami (np. Łk 16,27-31; 2Kor 3,15; Rzym 6,3.4)

d) Synekdocha – powstaje w oparciu o silny fizyczny związek między porównywanymi elementami (np. Sędz 12,6; Mich 4,3; Mt 6,11; Mt 12,39-40)

e) Hiperbola (Sędz 7,12; Ps 6,7; Jana 21,25; Rz 8,1; 2Kor 2,14; Kol 1,5.6)

f) Inne figury stylistyczne takie jak (w zależności, jak czas pozwoli):

- elipsa,
- paradoks,
- ironia,
- eufemizm,
- brachylogia,
- litotes,
- oksymoron,
- personifikacja,
- paronomazja,
- hendiadys

PROCES INTERPRETACJI

1. Znaczenie słów

W procesie interpretacji słowo jest najmniejszą jednostką znaczeniową. Słowa są cegiełkami, z których budujemy sformułowania.

Kilka kwestii do omówienia

a) Etymologia słów (np. 2Tym 3,16; 1 Tym 3,1)

Etymologia jest podstawowym sposobem studium słów, ale nie ostatnim.

- b) Historyczny rozwój – zmiana znaczenia słów na przestrzeni czasu (np. Hebr. 12,1; Dz 14,23; Dz 8,3)
- c) Wieloznaczność słów (np. 1 Tym 2,15)
- d) Zjawisko zanikania starszych słów i pojawiania się nowych
- e) Wszystkie słowa mają swoją historyczną i kulturową konotację
- f) Synonimy, antonimy (np. Jana 21,15-17)

Ćwiczenia:

Porównaj: Ef 5,18-21 i Kol. 3,16-17(18)

Porównaj: Mt 7,7-11 i Łk. 11,9-13

2. Związki między słowami

Jaki wpływ mają słowa na siebie, gdy występują obok siebie. Nazywamy to składnią, gramatyką.

1. Zwroty,
2. Zdania,
3. Paragrafy.
4. Czas, strona, tryb (Ef 5,18; 1 Kor 13,8)
5. Nie lekceważ słów łączących zdania.

Ćwiczenia:

Mt 28,19-20

Ef 5,18-21

1 Kor 11,26; 12,31

3. Kontekst

„Jedz pij i raduj się!” Czy to może być z Biblii?

1. Najbliższy kontekst
2. Kontekście całej księgi (jej cel i budowa).
3. Okres, czyli etapu objawienia, w którym powstała ta księga.

Ćwiczenia:

Mt 18,20

4. Kultura

Definicja kultury wg. Słownika Języka Polskiego:

„Całościowy materialny i duchowy dorobek ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie.”

Kultura duchowa: „Ogół dzieł naukowych, literackich i dzieł sztuki tworzących dorobek ludzkości w danym okresie historycznym”

Kultura materialna: „Ogół dóbr materialnych oraz środków i umiejętności produkcyjno-technicznych społeczeństwa w danym okresie historycznym”

Wyróżnimy tu trzy kręgi (sfery).

1. Zwyczaje, tradycje, itp.

Wszyscy jesteśmy pod wpływem uwarunkowań kulturowych! Zarówno my jako czytelnicy, ale również odbiorcy i autor listu (w tym wypadku nie chodzi o pochodzenie treści Pism, ale o zastosowanie nauki z nich płynących).

Jeden z największych grzechów ruchów misyjnych polega na przenoszeniu wraz z ewangelią całej swojej kultury.

W tej kwestii pojawiają się dwa zagrożenia:

1. Absolutyzowanie tego, co względne
2. Relatywizowanie tego, co absolutne.

2. Geografia, ukształtowanie terenu, klimat, itp. (J 4,4; 1 Sam 17,3.40)

3. Historia - czyli to, co dotyczy kwestii społecznych, przestrzeni i czasu.

Ludzie, którzy lekceważą kontekst historyczny odnoszą wrażenie, że jest to przestarzała książka, która nie pasuje do nas ludzi z XXI w. Patrzą bowiem na Biblię przez pryzmat własnej wiedzy i doświadczeń zamiast pozwolić jej mówić jej własnym językiem.

5. Interpretacja przypowieści

a. Przypowieść należy do tego rodzaju gatunku literackiego, który charakteryzuje się zagadkowością. Zawsze pozostanie tutaj pewien element tajemniczości.

„Poznałem ze wszystkich dzieł Bożych, że człowiek nie może dojść do sedna spraw, jakie się dzieją pod słońcem. Chociaż człowiek się trudzi, aby je zbadać, nie dojdzie tego; a chociaż nawet mędrzec twierdzi, że to rozumie, nie może tego zgłębić.” (Kazn 8,18)

b. Przypowieść a alegoria

- 1) Przypowieść skłania się do rzeczywistości. Jest realistyczna. Nie musi być prawdziwa, ale ma realistyczny charakter.
- 2) W alegoriach warstwa wyobrazeniowa może być realistyczna, ale nigdy nie ma historycznego charakteru. Jest fikcją.
- 3) Ponieważ pod względem formalnym alegoria jest rozbudowaną przenośnią, dlatego można powiedzieć, że jest to rodzaj rozbudowanego, ukrytego porównania.
- 4) Czym innym jest interpretowanie alegorii, a czym innym alegoryzowanie prozy, tekstów, które alegorią nie są.

c. Jaka jest procedura interpretacji przypowieści?

- 1) Zaczynamy od określenia okoliczności pojawienia się przypowieści. Przy jakiej okazji została wypowiedziana? Do kogo? W jakim celu?
- 2) Które elementy są tylko „ozdobnikami” nie mają wpływu na główną myśl tylko stanowią tło.
- 3) Interpretujemy to, co pozostało. Odnosimy te elementy do korzenia tej przypowieści.

6. Od znaczenia do zastosowania

a. ZNACZENIE, TREŚĆ PRZESŁANIA

...to całkowita słowna intencja autora tekstu.

Warunki znaczenia.

- 1) Muszę chcieć coś powiedzieć. Musi to być przeze mnie zamierzone. Jeżeli nie zamierzałem czegoś powiedzieć, nie można powiedzieć, że o to mi chodziło, że miałem to na myśli.
- 2) To musi być komunikatywne, przekazywalne na poziomie znaków słownych.

b. WAGA PRZESŁANIA (wniosek)

...to stosunek znaczenia tekstu to czegoś czego autor, nigdy nie miał na myśli, o czym nie miał pojęcia.

c. ZASTOSOWANIE

... praktyczne decyzje, jakie w związku z wagą tego przesłania powinienem podjąć.

7. Podsumowanie

- Interpretacja Bożego Słowa jest niezwykle ważna i wymaga sporego nakładu pracy.
- Tekst może mieć tylko jedno znaczenie, choć może być wiele zastosowań.
- Kontekst jest najwyższym trybunałem orzekającym o znaczeniu danego tekstu.

Znaczenie kontekstu w interpretacji na przykładzie przypowieść o nieuczciwym zarządcy. *Robert Miksa*

Czy ze złych ludzi można brać dobry przykład? Dlaczego Jezus daje za przykład sędziego, który Boga się nie bał, a z ludźmi się nie liczył, albo pana, który chwali nieuczciwego zarządcę?

Jest takie powiedzenie, że mądry człowiek nawet z kiepskiej sztuki potrafił wyciągnąć dobre wnioski, a zły nie znajdzie ich nawet w dobrej. Czasem mam wrażenie, że Jezus opowiadając niektóre swoje historie dobiera je właśnie w taki sposób, by głupcy nadal pozostali głupcami, a ci, którzy szczerze szukają prawdy mogli poznać Boga.

Takich fragmentów, które z tego powodu mogą wprawiać nas w zakłopotanie jest w ewangeljach co najmniej kilka. Teraz chciałbym zwrócić uwagę na jeden z nich, tj. o nieuczciwym zarządcy:

¹Potem powiedział jeszcze do uczniów: Był pewien bogaty człowiek, który miał zarządcę, a tego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. ²I przywoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdaj sprawę z twojego szafarstwa, albowiem już nie będziesz mógł nadal zarządzać. ³I rzekł zarządca do siebie samego: Cóż pocznę, skoro pan mój odbiera mi szafarstwo? Nie mam sił, aby kopać, a żebrać się wstydzę. ⁴Wiem, co uczynię, aby mnie przyjęli do domów swoich, gdy zostaną usunięty z szafarstwa. ⁵I wezwał dłużników swego pana, każdego z osobna, i rzekł do pierwszego: Ile winieneś panu memu? ⁶A ten odrzekł: Sto baryłek oliwy. Rzekł mu więc: Weź zapis swój, siądź i szybko napisz pięćdziesiąt. ⁷Potem rzekł do drugiego: A ty ile winieneś? A ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Rzekł mu: Weź zapis swój i napisz osiemdziesiąt. ⁸I pochwalił pan nieuczciwego zarządcę, że przebiegle postąpił, bo synowie tego świata są przebieglejsi w rodzaju swoim od synów światłości. (Łk 16)

Zarówno w Biblii Warszawskiej (tzw. Brytyjce), w Nowym Przymierzu, jak i Biblii Tysiąclecia przypowieść ta w druku wydzielona została jako osobny fragment od wersetu 1 do 8. Choć wiemy, że podziałów takich nie ma w oryginalnych tekstach, to jednak sugerujemy się nimi i mamy wrażenie, że na tym ta wypowiedź Jezusa się kończy. Jeżeli jednak przyjrzymy się dalszym wersetom zobaczymy, że tak nie jest. Przede wszystkim zauważmy, że żaden akapit wydzielonych w naszych wydaniach Biblii przez śródtytuł, nie ma niczego, co sugerowałoby, że rozpoczyna się nowa myśl, albo, że sytuacja przenosi się w inne miejsce.

Komu Jezus opowiada tę historię?

Jezus zdawał sobie sprawę, że jego naukom tak naprawdę przysłuchują się dwie grupy ludzi. Pierwsza, to uczniowie (w. 1). Zasadniczo Jezus zwraca się do nich. Ewangelista Łukasz zwraca jednak naszą uwagę jeszcze na jedną grupę słuchaczy. Przez cały czas, temu, co Jezus mówi, przysłuchują się faryzeusze, o których dowiadujemy się, że byli chciwi i naśmiewali się z Jezusa (w. 14). Jeżeli chcemy dobrze zinterpretować tekst biblijny nie możemy pomijać takich informacji.

Do uczniów

W wersecie 9 Jezus zwracając się do uczniów mówi: „I ja wam powiadam: Zyskujcie sobie przyjaciół mamoną niesprawiedliwości...”. Werset ten wyraźnie nawiązuje do poprzednich słów, tj. do omawianej przypowieści. Mówi im wprost jaki z tej historii powinni wyciągnąć wniosek, tj. wykorzystywać dane przez Boga środki, by być w taki sposób, by były one błogosławieństwem dla innych. Jednocześnie podkreśla, że bez właściwego stosunku do pieniędzy będziemy uchodzić za ludzi niegodnych zaufania i powierzenia im czegoś większego (w.11), tak samo, jak nikt nie powierza narkomanowi pilnowania apteki. Co więcej, bez postawy służenia swoimi majątkościami zostaniemy uznani, za bałwochwalców, którzy służą (tj. oddają cześć) mamonie zamiast Bogu (w. 13).

Do faryzeuszy

Jezus jest świadomy, że od samego początku temu wszystkiemu przysłuchują się faryzeusze (w.14). Co więcej, możemy być pewni, że Jezus wiedział o czym myślą i jaki mają stosunek do Jezusa. W końcu zwraca się do nich wprost: „Wy jesteście tymi, którzy chcą uchodzić w oczach ludzi za sprawiedliwych...”. Innymi słowy: „Kiedy mówiłem o nieuczciwym zarządcy, to mówiłem właśnie o was. To wy jesteście podobni do niego. Oszukujecie, jesteście dwulicowi i wydaje się wam, że najważniejsze, by ludzie dobrze o was mówili. W ten sposób pokazujecie, kto jest waszym panem, któremu służycie.

To oni są tymi, którzy gwałtem wdzierają się do Królestwa Bożego (w.16), tzn. wbrew Bożym zasadom, chcą znaleźć się w nim. Spalają Panu Bogu świeczkę i diabłu (tu: własnym ambicjom) ogarek i cały czas wydaje się im, że wszystko jest OK i nikt się nie dowie, co jest w ich sercach. Dlatego właśnie Jezus przyrównuje ich do niewiernego małżonka, który opuszcza swoją żonę i pojmuje inną, tj. cudzołoży (w. 18).

Podsumowanie

W całej tej historii ludzie, którym zarządca chce się przypodobać reprezentują prymitywny lud, który pozwala sobą manipulować. Zarządcy udaje się to, ale tylko dlatego, że ma do czynienia z osobami tak samo zepsutymi, jak on sam. Co więcej, jak widzimy, dotyczy to również jego przełożonego, który wyraża swój podziw dla jego sprytu. Tak właśnie postępują faryzeusze. Prowadząc zakłamaną życie robią wszystko, by przypodobać się ludziom, a ich przełożeni jeszcze ich w tym wspierają. Pochwała ze strony pana w gruncie rzeczy nie jest pochwałą dla zachowania zarządcy, ale świadectwem tego, jak daleko sięga zepsucie w całym narodzie.

Bogacz i Łazarz

Pod koniec tej rozmowy Jezus przedstawia jeszcze jedną historię, która ma zilustrować ostateczne potępienie takiej hipokryzji. Bogacz, który tam się pojawia w oczach ludzi uchodzi za błogosławionego przez Boga (podobnie, jak faryzeusze). Co więcej, wygląda na to, że nawet jego rodzina jest zachwycona nim i bierze z niego przykład. W ostatnim wersecie (w. 31) dowiadujemy się, że cała jego rodzina nie wierzyła Słowu Bożemu tak, jak i on sam. Pomimo dobrego wrażenia, jakie faryzeusze robili na ludziach, ich „pobożność“ była zwykłą obłudą, która na koniec zostanie sprawiedliwie osądzona podobnie, jak obłuda tego bogacza.

Warunki owocnej służby małżeństwa pastorskiego
(na podstawie studium indukcyjnego 1 rozdziału 1 Księgi Samuelowej)
Andrzej i Ewa Seweryn

1. Modlitwa.
2. Czytanie 1 Samuelowej r. 1.
3. Studium indukcyjne tego fragmentu Pisma Świętego.
4. Zastosowanie - Warunki owocnej służby pastora i jego żony:
 - a) gorliwe życie modlitewne obojga,
 - b) kierowanie się w życiu i służbie zasadami Słowa Bożego,
 - c) pielęgnowanie w rodzinie ducha uwielbienia Boga i ofiarności na dzieło Boże,
 - d) wiara w niemożliwe ("kto nie dąży do rzeczy niemożliwych, nigdy ich nie osiągnie"),
 - e) gotowość oddania Bogu tego co najcenniejsze.
5. Efekty takiej postawy pastora i jego żony:
 - a) ich rodzina wzorem dla innych,
 - b) ich dzieci oddane na służbę Bogu,
 - c) Boża nagroda dla wiernych Bogu rodzin pastorskich.

Zagrożenia wzrostu: -izmy w kościele.

Zbyszek Sobczak

Bóg daje Kościołowi wzrost, zazwyczaj przez służbę jego członków. Oto kilka zagrożeń, które – z naszej strony – mogą być przeszkodą dla wzrostu Królestwa Bożego w nas i wokół nas. Zagrożenia zazwyczaj pojawiają się wtedy, gdy zapominamy o celach i pozwalamy by środki do celu – zajęły ich miejsce.

I. Funkcje i formy w zborze – zagrożenie FORMALIZMU.

1. Działania w Biblii i ich formy.

2. Konieczność form i ich funkcjonalność.

3. Wpływ historii, kultury na przyjmowanie lub odrzucanie form w Kościele.

- W jaki sposób w naszej kulturze traktowane jest członkostwo w Kościele?

- Jaki pogląd istnieje w naszej kulturze na rolę Kościoła w świecie?

- W jaki sposób różnice pomiędzy zborom a jego tłem kulturowym mogą osłabiać (powstrzymać-blokować) rozpowszechnianie Ewangelii?

4. Odróżnianie tego co absolutne w Biblii od tego co absolutne nie jest.

(sposób obchodzenia Pamiątki Wieczery Pańskiej; 1 kielich czy 90 „naparstków”; strój pastora; Szkołka Niedzielną; śpiew chóru na nabożeństwie; akompaniament perkusji; rozpowszechnianie traktatów, drama, graffiti, gazetka, chodzenie „od drzwi do drzwi”; strona internetowa; laptop na kazalnicy; itp.)

5. Formy – zmiany czy utrwalanie?

6. Proces zmiany (rola kryzysu w zmianach form)

- Jak typowy zbor reaguje na konieczność dokonania zmian?

- Z jakich powodów ludzie sprzeciwiają się zmianom?

- Jak zaprezentować zmianę, by zachęcić do jej wprowadzenia?

- Jak sprawić aby idea zmiany „dojrzała” wśród przywódców zboru?

II. INSTYTUCJONALIZM – wygodne istnienie i paraliżowanie wzrostu.

1. Organizm wymaga organizacji. Przesadna troska o instytucję.

2. Wpływ ludzi, struktur i czasu na proces instytucjonalizacji.

3. Biblijne ilustracje instytucjonalizmu w Starym i Nowym Testamencie.

4. Historyczne ilustracje instytucjonalizmu i próby reform (Kościół Rzymskokatolicki, Kościoły Reformacyjne, Ruch Wolnych Kościołów).

5. Współczesne przejawy instytucjonalizmu w Kościołach Ewangelicznych

a) od wierności temu co absolutne do wolności w tym, co absolutne nie jest

b) od wiary do postępowania (od doktryny do uświęcania; bez samowoli i legalizmu)

- c) studium biblijne – od osobistej relacji z Bogiem – do „Biblijnych Instytutów Rozwoju...”
- d) ewangelizacja – od osobistego świadectwa – do „ewangelizacji w zborze...”
- e) od aktywności wynikającej z żywej świadomości powodów istnienia Kościoła – do samozadowolenia z powodu istnienia Kościoła.
- f) od rzetelnej oceny osiągnięcia Bożych celów do fałszywych kryteriów oceny sukcesu i porażki
- g) inne (podaj przykłady)

6. Decentralizacja służby i łamanie barier. Ciągła odnowa oparta o biblijne zasady.

III. Duchowy LEGALIZM – podstępny wróg Kościoła

1. Znaczenie Prawa i łaski. („ludzie wzięli coś dobrego i uczynili z tego wroga Bożej łaski”)

- Co ludzie próbują dodawać do ofiary Chrystusa, by mieć poczucie, że zasługują na zbawienie ?

2. Charakterystyczne cechy legalizmu i konsekwencje ich przestrzegania.

- Czy w znanych ci zborach funkcjonują zasady, które można by uznać za legalistyczne? Dlaczego, twoim zdaniem, można by je za takie uznać?

- Które z tych cech (*zostaną dostarczone pierwszego dnia zjazdu CEL*) pasują do Ciebie? (zapytaj współmałżonka lub przyjaciela)

3. Pragnienie powrotu do Prawa (ap. Paweł do Galacjan)

- Dlaczego, twoim zdaniem, wierzący są gotowi zrezygnować z wolności w Chrystusie na rzecz życia pod Prawem? Znasz tego przykłady?

4. Łaska kontra legalizm.

- Jakiego Twojego zboru ma „zasady” ? Czy posiada „cichą” listę zakazów (Prawdziwy chrześcijanin nie...)

- Za pomocą jakich kryteriów w Twoim zborze mierzy się duchowość ?

IV. RUTYNA – osłabienie twórczości, lekceważenie efektywności.

1. Działalność jako nużące podtrzymywanie działań ?

2. Pułapka zapracowania (mylonego z efektywnością) – „krótkowzroczność marketingowa”.

3. Upór w podążaniu wybraną drogą czy w dążeniu do celu? Okrąg czy prosta?

4. Świadomy wybór i kontrola efektywności stosowanych praktyk (środków).

5. Jaki „produkt” opuszcza „taśmę produkcyjną” ? (kazanie, nauczanie, uwielbienie a wypełnienie Bożej woli w życiu zboru i jego członków)

V. TRADYCJONALIZM – uświęcenie rutyny i formalizmu

1. Zawsze jest jakaś tradycja.
 - a) tworzy się szybko
 - b) trwa długo
 - c) przesłania inne możliwości
 - d) może stać się przeszkodą dla wzrostu Królestwa Bożego (uczniostwa).
2. Praktyki Kościoła (tradycja) a biblijne zasady (wola Boża).
3. Fałszywe poczucie bezpieczeństwa, mocy i kontynuacji służby przodków.
4. Każda zmiana – na lepsze?
5. Tajemnica skuteczności: odkrywanie nowych sposobów (metod) czy utrzymanie celowości już istniejących?

Jak rozmawiać z niewierzącymi na tematy...

Zbyszek Sobczak

*(na bazie własnych doświadczeń, z uwzględnieniem źródeł rzymskokatolickich
– do cytowania w razie potrzeby)*

I. Biblia

- a) Dlaczego Biblia a nie inna święta księga religii uniwersalnej?
- b) A czym się różni wasza Biblia od naszej?

II. Grzech

- a) Ujęcie jurydyczne: „przekroczenie Bożego zakazu”; Bóg – sędzia, policjant
- b) Ujęcie „egzystencjalne”: osobista tragedia człowieka; Bóg – Abba-Ojciec

III. Nawrócenie (teksty biblijne i ilustracje – przygotuj własne)

- a) Zaufanie i zawierzenie Bogu w „ruchach odnowy Kościoła”
- b) Osobista relacja z Jezusem w „ruchach odnowy Kościoła”

IV. Usprawiedliwienie (teksty biblijne i ilustracje – przygotuj własne)

- a) Wiara (zaufanie, zawierzenie)

V. Zbawienie (teksty biblijne i ilustracje – przygotuj własne)

- a) Darmowość

VI. Chrzest (teksty biblijne i ilustracje – przygotuj własne)

- a) Czy muszę drugi raz się ochrzcić ?

VII. Kościół (teksty biblijne i ilustracje – przygotuj własne)

- a) Wspólnota - Społeczność

V. Maria

- a) „Z Marią (wśród wierzących) do Chrystusa”
- b) Pochodzenie dogmatów: „Matka Boża”, „Niepokalanie poczęta”, „Wniebowzięta”
- c) Napięcia pomiędzy teologią maryjną a duszpasterską praktyką (procesje, pielgrzymki)
- d) Ewolucja – zmiany we współczesnych objawieniach maryjnych

Teoria i praktyka: „Aby lepiej się rozumieć i skuteczniej działać”
– wybrane zagadnienia z teologii rzymskokatolickiej
(podane alfabetycznie w oparciu o źródła rzymskokatolickie – do cytowania).

Cel niniejszego opracowania jest praktyczny: pomoc w rozmowie z człowiekiem niewierzącym – poprzez zrozumienie jego sposobu myślenia, a także, przede wszystkim, poprzez dostarczenie mu materiałów, ze źródeł które zna i do których ma zaufanie. Jest to narzędzie pomocnicze, dodatkowe, nie zawsze konieczne - do wykorzystania tylko wtedy, jeśli zajdzie taka potrzeba.

1. Chrzest – uzasadnienie

- a) Skutki „na ziemi i w niebie” (konieczny do zbawienia?)
- b) Zmiana w podejściu do losu zmarłych dzieci nie ochrzczonych

2. Celibat – od kiedy i do kiedy ?

3. Czyściec – czym uzasadniony ?

4. „Dogmat” i nieomylność papieża – w jakich okolicznościach ?

5. Herezja i heretycy – spojrzenie współczesne

- a) Definicja herezji, apostazji (odejścia) i schizmy – wg nowego Prawa Kanonicznego
- b) Współczesne rzymskokatolickie komentarze o Janie Husie
- c) Wybrane, współczesne rzymskokatolickie komentarze o Marcynie Lutrze („Świadek Chrystusa”)

6. Mariologia współczesna

- a) Od „przez Marię do Chrystusa” – do „z Marią (wśród wierzących) do Chrystusa”
- b) Geneza dogmatów: „Matka Boża”, „Niepokalanie poczęta”, „Wniebowzięta”, „Współodkupicielka”
- c) Maria a Bóg-Ojciec, Maria a Syn Boży, Maria a Duch św.
- d) Napięcia pomiędzy teologią maryjną a duszpasterską praktyką w Polsce
- e) Ewolucja – zmiany we współczesnych objawieniach maryjnych

7. Msza – Ofiara – Eucharystia - Komunia

- a) „intencja” mszalna
- b) centralny punkt mszy
- c) „komunia” – pod jedną postacią

8. **Odpust** – skąd (na jakiej zasadzie) i z czego „odpuszczenie”?

a) Odpust „zupełny” i częściowy

9. **Pokuta** – w imieniu własnym (spowiedź) oraz w imieniu zmarłych

10. **Rozwód** – niemożliwy ?

11. **7 sakramentów** (jako całość)

a) Wartościowanie sakramentów („najświętszy sakrament...”)

b) Jak działają (*ex opere operato*) i co dają sakramenty ?

c) Które wyciskają „niezatarte piętno” na duszy człowieka – i jakie to ma praktyczne znaczenie ?

12. Struktura i hierarchia rzymskokatolicka

Od Wieczerzy Pańskiej - do Mszy św.

Ogólna charakterystyka pierwszych nabożeństw /eucharystii/

Jedność treści w eucharystii różnych zborów lokalnych

Edykt Mediolański (pocz. IV w.): wstąpienie pogańskich mas, nienawróconych lub nieutwierdzonych w wierze, do Kościoła /nie są przygotowani do chrztu; Kościół nie niszczy ich przyzwyczajęń/

Zanik rozumienia istoty Eucharystii /po 1/4b/ i jej najważniejszych elementów /po 4j/

Wzrost przepychu i znaczenia elementów drugorzędnych w nabożeństwach.

Pogańskie elementy w mszy.

Łacina - nabożeństwo dla wtajemniczonych; zanik głoszenia Słowa Bożego – homilii.

Pobożność ludowa na nabożeństwach /„także zaciemniona przez niedostateczne wprowadzone w chrześcijaństwo”.

Zanik modlitwy wspólnoty; rozwój modlitw prywatnych kapłana (o charakterze pokutnym, często - zabobonnym”.

Zanik uwielbiania; człowiek - w centrum, magiczny charakter nabożeństw.

Zanik wartości zgromadzenia /1-osobowe nabożeństwa, bez udziału wiernych/.

Zanik wartości niedzieli /nabożeństwa codzienne/.

„Racjonalizacja mszy”- próby rozumowego wyjaśnienia wcześniej przyjętych dogmatów związanych z przeistoczeniem.

Przyjęcie 1 tekstu centralnej modlitwy /kanonu/ w nabożeństwie dla całej zachodniej części Kościoła Rzymskokatolickiego o charakterze wstawienniczym.

Pozorna reforma liturgii na soborze w Trydencie

Odcięcie dostępu wiernym do wina /krwi Chrystusa/

Uczta eucharystyczna sprowadzona wyłącznie do składania ofiary

Przewaga nabożeństw „cichych”, żałobnych za /lub ku czci/ zmarłych

Kult „opłatka”

„Komunia” - poza nabożeństwem

„One-man show”

Rozwój ludowej pobożności w trakcie nabożeństw

Całkowity zanik zrozumienia istoty nabożeństwa /podst. na pocz./

- przeczytanie szczegółowo opracowanego formularza
- brak znaku uczyty
- brak znaku wspólnoty
- brak Słowa Bożego i in.

Zmiany po Soborze Watykańskim II:

Próba powrotu do „wspólnotowego” charakteru nabożeństw poprzez zmiany zewnętrzne: nie ma dwóch nabożeństw równocześnie w tym samym pomieszczeniu; kapłan nie stoi tyłem do uczestników nabożeństwa, nie ma mszy „cichych – bez udziału wiernych, większe zaangażowanie świeckich, język narodowy, itp./

Szerszy dostęp do Słowa Bożego /zrozumiały język; trzy „czytania”: Stary Testament, listy, ewangelia/.

Nieco zmieniona treść formalnych modlitw, odczytywanych z mszału, o tej samej treści dla wszystkich kultur i języków świata.

W wyjątkowych środowiskach /szczególnie młodzież i ruchy „odnowy”, w wyjątkowych okolicznościach /uroczystość wspólnoty lub osoby, nabożeństwo „w terenie” i inne/, przez upoważnionych księży - możliwy jest dostęp do obu elementów Wieczery Pańskiej: chleba i wina.

Pojawiła się możliwość „wprowadzania” wiernych w części nabożeństwa (np. czytania ze Starego Testamentu lub listu), a nawet /w ograniczonym zakresie/ spontanicznej modlitwy.

Uproszczenie /w niewielkim zakresie/ struktury nabożeństw.

Centrum Edukacji Liderów KChB

Problemem odnośnie nabożeństwa stanowią naleciałości religii naturalnej, które należy usunąć. Wcześniej wspomniano o kilku z nich, z czego element ofiarniczy wydawał się być głównym. Jednak nie ma mowy o jego usunięciu.

„Eucharystia” znaczy „dziękczynienie”. Nic nie powinno przysłaniać „misterium paschalnego Jezusa Chrystusa”, które jest podstawą i motywem dziękczynienia.

Co sądzić o celu katolickiej mszy „sprawowanej” /”odprawianej”/ prawie zawsze „za zmarłych”?

Anabaptyzm – wartki nurt Radykalnej Reformacji

Daniel Trusiewicz

W roku 2017 przypada 500-lecie Reformacji. Prawdopodobnie sam Marcin Luter, mnich augustiański, nie przypuszczał, że jego 95 tez protestacyjnych przybitych 31 października 1517 roku do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze da początek wielomilionowemu i ogólnoswiatowemu ruchowi reformacyjnemu w łonie chrześcijaństwa...

W swoich tezach Luter wystąpił zdecydowanie przeciwko powszechnym wówczas i niezgodnym z Pismem Świętym praktykom instytucji kościelnych, hierarchii i samemu papieżowi. Przede wszystkim nie zgadzał się on z praktyką kupczenia odpustami – odpuszczanie grzechów po śmierci w zamian za nabywanie świętych przedmiotów lub usług od Kościoła, na co stać było tylko bogatych.⁵

Luter wystąpił odważnie przeciw tej niebiblijnej praktyce po tym, jak odkrył zasadę „sola gratia”: zbawienie i odpuszczenie grzechów możliwe jest wyłącznie dzięki łasce boskiej, a nie działaniom instytucji kościelnych, i jest dostępne za darmo dla wszystkich wierzących, bez żadnej segregacji i niezależnie od stanu posiadania.

W celu upamiętnienia tego historycznego wydarzenia, co roku obchodzone jest święto Reformacji. Z tej okazji trzeba przypomnieć sobie, że Reformacja nie ograniczała się jedynie do działalności postaci uznanych za sztandarowe (Luter, Kalwin i Zwingli). Wielu innych bohaterów na trwałe zapisało się w historii dzięki swoim radykalnym poglądom. Im to jest poświęcony niniejszy artykuł.

Radykalnym reformatorom nie chodziło jedynie o wprowadzenie zmian w istniejącym średniowiecznym Kościele, lecz szli oni jeszcze dalej stawiając sobie za cel całkowite odrestaurowanie Kościoła nowotestamentowego. Najważniejszym nurtem Radykalnej Reformacji był ruch anabaptystyczny.

Anabaptyści – geneza ruchu

Nazwa ruchu pochodzi od greckiego „ana” – ponownie i „baptizein” – chrzczyć. Anabaptyści są duchowymi przodkami współczesnych Baptystów, ze względu na ich wkład w kształtowanie się ruchu baptystycznego.

Rozwój Anabaptystów nie był skoordynowany i dokonywał się dość spontanicznie w różnych częściach Europy. Z tego powodu trudno jest historycznie go opisać. Za początek ruchu przyjmuje się datę 21 stycznia 1525 roku, kiedy niewielka grupka wierzących postanowiła ponownie się ochrzcić, co było bezpośrednim wnioskiem ze studiowania przez nich Biblii. Miało to miejsce w Zurychu, mieście, w którym chronili się i swobodnie dyskutowali ówczesni protestanci będąc zachęcani panującą tam wolnością religijną.

Do wspomnianej grupki należeli m. in. młodzi humaniści: Konrad Grebel i Feliks Manz. Warto dodać przy tej okazji, że Grebel był w przeciwieństwie do większości reformatorów osobą świecką, nie pełnił żadnego urzędu kościelnego.⁶

Wymienione wyżej osoby jeszcze przed swoim ponownym chrztem, poczynając od 1523 roku spotykały się regularnie na studiowaniu Biblii ze słynnym reformatorem Zwinglim, który początkowo podzielał ich poglądy na temat chrztu (po pewnym czasie wycofał się z tego

⁵ S.Murray, *Post-Christendom*, Paternoster 2004

⁶ A.Tokarczyk, *Protestantyzm*, Warszawa 1980

radykałnego stanowiska, podobnie jak to przedtem uczynił Luter). Ponieważ znali oni język grecki i hebrajski mogli bez przeszkód studiować Biblię w językach oryginalnych. W Zurychu powstawały w tym okresie liczne wolne zbory, które można też nazwać szkołami studiowania Biblii.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że jesienią tego samego roku przyłączył się do nich znany teolog Baltasar Hubmaier (1480 – 1528), który dobitnie podkreślał, iż dzieci nie powinny być chrzczone, jeśli wcześniej nie zostały pouczone odnośnie zasad wiary. Z czasem pojawili się kolejni obrońcy tak pojmowanego chrztu: Jerzy Blaurock, Ludwik Hatzer, Jan Brotli, Wilhelm Reublin. Ten ostatni szczególnie zdecydowanie wypowiadał się przeciwko chrztowi niemowląt.⁷

Anabaptyści wyrażali swoje przekonanie, że chrzest niemowląt nie ma biblijnego uzasadnienia, gdyż nie ma żadnej wzmianki o nim w nauce Chrystusa i Apostołów, ani też nie ma dowodów na istnienie takiej praktyki w pierwotnym chrześcijaństwie (z historii Kościoła wiemy, że chrzest nieświadomych swojej wiary dzieci został wprowadzony oficjalnie dopiero w VI wieku). Anabaptyści twierdzili, że tradycyjny Kościół poprzez chrzest niemowląt rozciągał swoją duchową władzę nad wszystkimi ludźmi. Poprzez udzielanie lub odmawianie udzielenia sakramentów mógł dowolnie manipulować ludźmi zatroskanymi o swoje wieczne przeznaczenie. Chrzest niemowląt prowadził do pozbawienia mocy łaski Bożej, skoro była ona w chrzcie udzielana automatycznie wszystkim ludziom.

Anabaptyści kładli nacisk na potrzebę osobistego doświadczenia łaski Bożej poprzez nawrócenie, któremu towarzyszyła świadomość odpuszczenia grzechów na podstawie działania tej łaski. W styczniu 1526 roku doszło w Zurychu do pierwszych chrztów wiary w wieku świadomym. W ten sposób został zorganizowany pierwszy wolny Protestantcki Kościół składający się ze świadomie ochrzczonych wierzących.

Przeciwnicy zaczęli ich pogardliwie określać mianem *anabaptystów*, co znaczyło po prostu: „nowochrześcijcy”, czyli ponownie ochrzczeni. Anabaptyści sami siebie nazywali po prostu braćmi i siostrami w Chrystusie. Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania i działalności nazywali się też Braćmi Szwajcarskimi, albo Braćmi Czeskimi itd. Często też określano ich od imienia swoich przywódców, jak np. do tych będących zwolennikami pewnego holenderskiego lidera Menno Simmons’a przyłgnęła nazwa „Mennonici”.

Represje z powodu chrztu wiary

Ponowny chrzest w wieku świadomym oznaczał w tamtych czasach jawne wystąpienie przeciwko władzom kościelnym i świeckim, gdyż w ówczesnej Europie były one ze sobą ściśle powiązane. Radykalizm Anabaptystów ściągał na nich kary w postaci klątw kościelnych, grzywnien, pozbawiania wolności, wypędzania z kraju i innych represji z karą śmierci włącznie.

Wskutek prześladowań ze strony władzy świeckiej i kościelnej (tradycyjny Katolicyzm i zdobywający nowe wpływy Luteranizm jednoczyły się w tym zadaniu) Anabaptyści rozproszyli się w efekcie po całej Europie. Ich główne skupiska znajdowały się w Holandii i na Morawach. W Polsce dotarli na Śląsk, gdzie jednak nie odegrali większej roli.⁸

W 1526 roku rozpoczęły się wyjątkowo ostre represje skierowane przeciwko Anabaptystom. Nie tylko pozbawiano ich wolności i skazywano na banicję, ale nawet karano śmiercią. Na przykład, 7 marca 1526 zarządono, aby wszystkich Anabaptystów aresztować, a po

⁷ W.Polok, *Reformacja bez kompromisów*, Serwis Chrześcijański www.nadzieja.pl

⁸ P.Kugler, *Wykład z okazji dnia Reformacji 31.10.2004*

osądzeniu i udowodnieniu im „winy” bezapelacyjnie skazać na śmierć przez utopienie ironicznie nazywając to „trzecim chrztem”. Pod koniec tego samego roku dekret jeszcze bardziej zaostrzono skazując na śmierć nawet tych, którzy słuchali ich kazań. Mimo represji ruch Anabaptystów szybko rozwijał się zarówno w Szwajcarii, jak i poza jej granicami.

Cesarz Karol V wydał w 1527 roku zarządzenie przeciwko Anabaptystom, które odczytane zostało ze wszystkich ambon w całym jego rozległym państwie. Nakazywał w nim, by nie tylko osoby przyjmujące chrzest, ale i rodzice, którzy nie chrzczą swych dzieci, byli traktowani jako winni przestępstwa, za które groziła kara śmierci.

Gdy okazało się, że zarządzenie to nie jest w stanie zahamować rozwoju tego silnego ruchu, władze uciekły się do jeszcze okrutniejszych środków. Na tereny zamieszkiwane przez Anabaptystów wysyłano uzbrojone oddziały żołnierzy, aby ścigały innowierców i na miejscu zabijały, bez rozpraw sądowych. Ci, których zastano na polach czy drogach, zabijano mieczem, schwytanych w domach wieszano na futrynach lub palono wraz z całym domostwem. Pomimo tego ruch nadal się rozwijał. Znany jest przypadek, kiedy jeden z księży wyznał bezsilnie: „Co mam robić? Im więcej ich zabijam, tym więcej ich przybywa”.⁹

Wpływy Anabaptystów

Menno Simons (1496–1561), były katolicki proboszcz we Fryzji należącej do Niderlandów, zdołał skupić wokół siebie dość liczną grupę, radykalnie pacyfistyczną, która charakteryzowała się odrzucaniem wszelkiej przemocy. Ci "nowochrześcjanie", których wkrótce zaczęto nazywać Mennonitami, zdołali uzyskać tolerancyjne traktowanie ich wspólnot w Niderlandach, a później nawet zdobyli także upragnioną wolność. Swoją postawę życia i pobożności przenosili oni poza granice kraju na nowe obszary swego osadnictwa w zachodnich i wschodnich Prusach, na dalekiej Syberii, a także do północnej Ameryki.

Mennonici, oprócz charakterystycznego dla nich pacyfizmu, odznaczali się tym, że odrzucali hierarchię kościelną, instytucję kapłaństwa jako osobny stan, tworzyli autonomiczne samodzielnie działające zbory, poprzestając na uznawaniu ważności jedynie chrztu przez zanurzenie w wodzie (od lat 14) oraz eucharystii. Simons znany był z tego, że nauczał przede wszystkim o naśladowaniu Chrystusa nie wnikając w treść zawiłych wywodów teologicznych. Wiadomo też, że przykazania Dekalogu i zasady ewangeliczne były przestrzegane w zborach mennonickich w sposób zdecydowanie rygorystyczny.

Należy podkreślić, że powstanie Mennonityzmu miało istotne znaczenie dla rozwoju Protestantyzmu. Głosząc ideę "praktycznego chrześcijaństwa" Mennonici wyprzedzili w tym Kwakrów i Pietystów. Konsekwentnie opowiadali się też za tolerancją religijną dla wszystkich i za rozdziałem kościoła od państwa.

W tym samym czasie powstał Kościół Anglikański (1534) wskutek ostrego konfliktu władcy Anglii Henryka VIII z papieżem odmawiającym królowi zgody na rozwód. W Kościele tym najwyższym zwierzchnikiem był panujący ówczesnie monarcha. Połowiczność reformy w Kościele Anglikańskim (zachowano hierarchię i liturgię wzorowaną na katolickiej) doprowadziła do zawiązania radykalnej opozycji w duchu kalwińskiego (Purytanie), a z czasem do wyodrębnienia się innych związków wyznaniowych, jak: Kwakrzy, Metodysci, Baptyści.

Ograniczanie wolności wyznaniowej i prześladowania radykalnych Protestantów w Anglii stały się przyczyną ich masowej emigracji do Ameryki Północnej, gdzie odegrali oni znaczną

⁹ W.Polok, *Reformacja...*

rolę w powstaniu i rozwoju Stanów Zjednoczonych.¹⁰ Pod wpływem "nowochrześciców" jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku zaczęły się tworzyć w Anglii i Stanach Zjednoczonych pierwsze wspólnoty Baptystów, które dzisiaj stanowią tam wielkie i wpływowe, acz niezależne od państwa Kościoły.

Na ziemiach polskich Anabaptyści pojawili się w 1526 roku przede wszystkim na Śląsku jako tzw. „gabrielowcy” – od imienia ich przywódcy Gabriela Ascherhama. Stanowili odłam Braci Morawskich, który utrzymał się tu do końca XVI wieku. Potem grupa około 200 Anabaptystów w obawie przed represjami udała się ze Śląska przez Grudziądz do Kwidzyna, natomiast inna grupa licząca 600 osób wyemigrowała z Moraw do Kraśnika oraz Włodzimierza Wołyńskiego. Edykt króla polskiego z 1535 roku nie pozwolił im osiedlić się w Polsce na stałe zmuszając do powrotu na Morawy. Praktykę chrztu dorosłych przejęli też Bracia Polscy, również zaliczani do radykalnych odłamów polskiej Reformacji, jakkolwiek zdecydowanie odrębnie teologicznie (w większości unitarianie).

Jak widać z powyższego opisu, idee "nowochrześciców" rozpowszechniały się po Europie dość szybko, do czego znacznie przyczyniały się prześladowania. Pomimo pewnych różnic ideowych, jakie istniały wśród Anabaptystów, wspólne dla nich były: zasada chrztu dorosłych, idea "Kościoła wybranych" w przeciwstawieniu do "Kościoła mas", oraz rozciągnięcie reform religijnych na różne sfery życia społecznego – w imię powrotu do pierwotnego chrześcijaństwa.

Masy chłopskie i rzemieślnicze pozostające pod wpływem Anabaptystów jakkolwiek nie bardzo orientowały się w niuansach teologicznych, to jednak żywo zareagowały na wprowadzane zmiany i reformy, mające praktyczny wpływ na ich sytuację życiową. Szczególne powodzenie miały propozycje mające na celu zniesienie różnic stanowych (wzorem pierwszych gmin chrześcijańskich). Lud czuł się w tym okresie oszukiwany przez kler i księży, dlatego też własnymi siłami i na miarę swoich możliwości chciał realizować "prawdziwe" wskazania biblijne w swym codziennym życiu.

Popularna była też w ówczesnej Europie próba ukształtowania religijnego życia w oparciu o samą tylko wiarę – bez wścibskiej instytucji kościelnej i zachłannej kontroli państwa. Trzeba przyznać, że Anabaptyści wzbudzali niekiedy wśród ludu więcej sympatii niż Luter, Kalwin i Zwingli. Wraz z nimi pojawiła się bardziej rozwinięta forma reformatorskiej myśli i życia.

Ruch Anabaptystów szerzył się przede wszystkim w świecie anglosaskim. W postaci licznych powstałych wtedy niezależnych Kościołów kształtuje w znacznym stopniu oblicze Protestantyzmu do dziś.

Krótką charakterystyka Anabaptystów

Najcenniejsze dla Anabaptystów było upatrywanie podstaw wiary jedynie w Biblii, uznawanej za najwyższy autorytet (najczęściej była ona odczytywana i interpretowana dosłownie). Chrzt praktykowali jedynie w wieku dojrzałym przez całkowite zanurzenie, za co byli surowo prześladowani zarówno przez Katolików jak i Protestantów, co z kolei zmuszało ich do migracji.

Anabaptyści preferowali proste formy liturgiczne i kładli duży nacisk na stosowanie nauczania Chrystusa zawartego w Ewangeliach. Charakteryzował ich też rygoryzm moralny,

¹⁰ B.Pogoda, *Reformacja*, www.nauka.pl

pracowitość, rzetelność i uczciwość. Kościół według nich powinien zrzeszać jedynie odrodzonych chrześcijan i nie ma prawa być instytucją terytorialną, do której należą wszyscy – wyznawali i praktykowali oni „Kościół wyboru” w przeciwieństwie do „Kościoła mas”.

Państwo nie mogło według Anabaptystów sprawować władzy nad Kościołem, więc konsekwentnie dążyli do całkowitego oddzielenia jednego od drugiego. Z reguły odmawiali też służby wojskowej i składania przysięg w sądach powołując się na wskazania biblijne. Uważali też, że państwo powinno stosować zasadę tolerancji religijnej wobec wszystkich.

Ich radykalizm odznaczał się bezkompromisowością w zakresie głoszonych poglądów, a także domagali się wprowadzenia zasadniczych zmian w istniejących stosunkach społecznych. Ich spontaniczny, mało skoordynowany rozwój dokonywał się przede wszystkim wśród niższych warstw społecznych (robotnicy, chłopcy), do których nie docierały nakierowane na elity reformy Lutera i Kalwina.

Anabaptyści byli w zdecydowanej większości swoich poglądów i dążeń prekursorami współczesnego ruchu Baptystów.

Wnioski

Protestanci i jednocześnie baptyści XXI wieku wiele zawdzięczają Anabaptystom, którzy odważnie i z wielkim poświęceniem głosili Ewangelię prawie 500 lat temu zostawiając po sobie bogate dziedzictwo. Należy podziękować Bogu także za to, że przetarli oni nam duchowe szlaki, nieraz płacąc przy tym zbyt wysoką cenę.

Trzeba też zadać sobie kilka istotnych pytań: Jak obecnie pojmujemy radykalność wiary i jej zastosowanie w praktyce? Czy wzorem radykalnych Anabaptystów jesteśmy gotowi do ponoszenia kosztów wyznawanej wiary? Jak możemy dziś skutecznie wprowadzać w czyn te cenne wartości, za które nasi poprzednicy narażali swoje życie?

Przywódstwo w cieniu krzyża

(I Kor. 4:1-21)

Richard Blake

Zastanówmy się nad kontekstem słów apostoła Pawła o byciu ukrzyżowanym z Chrystusem (Gal. 2:20). Piotr pozwolił aby jego pragnienie akceptacji jako przywódcy przeciwstawiło się ewangelii łaski, w którą wierzył. Paweł uznał więc za konieczne aby go napomnieć. To nie był pierwszy raz kiedy Piotr potrzebował surowego napomnienia. Kiedy Jezus wziął swoich uczniów do Cezarei Filipińskiej zaczął nauczać ich o swoim ukrzyżowaniu, Piotr wziął Go wtedy na stronę i zgniał za Jego posłannictwo dotyczące odrzucenia i śmierci. Jezus odpowiedział bez ogródek, "Idź precz ode mnie, szatanie, bo nie myślisz o tym co Boskie, tylko o tym co ludzkie" (Marka 8:33). W myśleniu Piotra było niepojęte, że Mesjasz mógł być odrzucony i ukrzyżowany. Myślał on tylko w kategoriach ludzkich, a nie Bożych możliwości.

Jak w przypadku Piotra, tak i dla nas jako przywódców jest możliwe skupić się jedynie na ludzkiej perspektywie z pominięciem rzeczy Bożych i drogi krzyża. Myślimy o przywództwie biorąc pod uwagę akceptację, własną chwałę, sukces i władzę. Te rzeczy są wartościami ludzkimi. Jednak Boża perspektywa zakłada miłość, poświęcenie i służbę; to wszystko wyrażone jest w krzyżu. Według Jezusa, Piotr myślał tutaj jak szatan i dlatego skupiał się bardziej na zysku ludzkim niż Bożej perspektywie.

Być może również w nas i w naszych kościołach pojawia się taki brak zrozumienia natury chrześcijańskiego przywództwa. Osoby chodzące do kościoła mają różne świeckie oczekiwania wobec swoich przywódców. Pastory, również, czasami pozwalają aby takie myślenie miało wpływ na ich przywództwo. My także, jak Piotr, możemy z zapałem dążyć do władzy w przywództwie, bez myślenia o sprawach takich jak cierpienie, służba i samozaparcie. Chcemy korony bez krzyża. Piotr ostatecznie stał się jednym z najbardziej znaczących chrześcijańskich przywódców, ale najpierw musiał nauczyć się zasad przywództwa w cieniu krzyża. My również potrzebujemy nauczyć się takiej postawy, jeśli nasza służba ma mieć trwały wpływ na życie kościoła.

Słowa apostoła Pawła w tym rozdziale są niezwykle pomocne. Rozważa tutaj temat nieporozumień związanych z naturą chrześcijańskiego przywództwa i oferuje pozytywne wskazówki. W tekście tym możemy odkryć zasady, które będą nas prowadzić ku rozwojowi w przywództwie.

I. Chrześcijańscy przywódcy są sługami i szafarzami (w. 1-7).

Wielu chrześcijańskich przywódców dzisiaj patrzy na świeckie modele przywództwa, które wskazują na przeróżne pożądane cechy i osiągnięcia. Mało z tych modeli, jednak, wspomina o służebnym przywództwie lub odpowiedzialnym szafarstwie. Jednak to są właśnie te wartości, które podkreśla tutaj apostoł Paweł. Utożsamiając się z Apollosem i Kefasem/Piotrem, mówi on, że mają być uważani za "sług Chrystusa." Słowo (gr. hupēretēs) jest używane w wielu miejscach w Nowym Testamencie by odnieść się do rozmaitych rodzajów służby, takiej jak służba królewska. Daleko od postrzegania siebie jako przywódcy wywyższonego ponad innymi ludźmi, albo jako lidera sekty (por. 1:12), Paweł chce, żeby ludzie widzieli go jako sługę. Jego szczególna odpowiedzialność wyraża się w przyjęciu roli

“szafarza” (gr. oikonomos). Słowo to odnosiło się do służącego, który zarządzał gospodarstwem domowym swojego pana.

Te określenia wskazują na odrzucenie idei przywództwa, w którym to Paweł albo inni liderzy mają stanowić główny cel uwagi ludzi. W starożytnym Koryncie, nikt nie zwróciłby uwagi na niewolnika, a tym bardziej pomylił go z jego panem. Tylko pan pełnił prominentną rolę. To jest sposób, w jaki my musimy nauczyć się być sługami Chrystusa. Chrześcijańscy przywódcy mają wskazywać na Chrystusa, a nie samych siebie czy ich służbę.

Paweł mówi, że jako szafarzowi zostały mu powierzone “tajemnice Boga.” Słowo (gr. mystērion) odnosi się do tajnych albo ukrytych rzeczy, które były poprzednio nieznane, ale teraz zostały objawione niektórym. Pawłowi zostało objawione to czym się dzieli, a mianowicie ewangelia o Jezusie Chrystusie i Jego ukrzyżowaniu. To są tajemnice, które Paweł ogłasza.

W pewnym sensie wszyscy chrześcijanie są sługami i szafarzami ewangelii. Jednak tutaj Paweł wyraźnie kieruje te słowa do liderów (w. 6-7). To co jest wymagane od wszystkich ludzi wierzących, powinno szczególnie cechować chrześcijańskich przywódców. Nam została w zaufaniu powierzona święta odpowiedzialność za sprawy Królestwa. Otrzymaliśmy ewangelię i nasza służba winna być oddana głoszeniu tej Dobrej Nowiny i wskazywaniu na jej aktualność w codziennym życiu.

Chcemy odnieść sukces w swojej służbie; chcemy by inni podziwiali wzrastającą liczbę naszych naśladowców. Niewielu pójdzie za kimś, jeśli nie jest on pod pewnymi względami sympatyczny. A jeśli nikt nas nie naśladuje to czy można mówić o przywództwie? Jednak głównym celem nie może być skupienie się na własnym sukcesie. Zasadniczym wymogiem wobec chrześcijańskiego przywódcy jest bycie wiernym szafarzem (w. 2).

Nieuniknionym jest to, że będziemy oceniani przez nasze kościoły, innych liderów i samych siebie. Paweł jednak podkreśla, że żadna z tych miar nie ma ostatecznego znaczenia; naszą główną troską powinno być realizowanie zadania powierzonego nam przez Boga, z którego zostaniemy rozliczeni (w. 3-5). Nie szukamy aprobaty albo chwały innych. Jeśli je otrzymujemy to dobrze, ale pamiętajmy też o tym jak szybko mogą się one zmienić w krytykę i odrzucenie. Nie skupiamy się też zbyt na swojej własnej ocenie służby. Jeśli nasze zainteresowanie tymi rzeczami jest zbyt wielkie stajemy się od nich uzależnieni. Ostateczna lojalność chrześcijańskiego przywódcy nie należy do sukcesu, uznania innych liderów czy nawet lokalnego zboru. Przywódca chrześcijański jest przede wszystkim lojalny wobec samego Pana Boga i Jego ewangelii.

II. Chrześcijańscy przywódcy mają żyć "ukrzyżowanym życiem" (w. 8-13).

W tych wierszach widzimy obraz prawdziwego przywództwa chrześcijańskiego, który powinien dać do myślenia wszystkim, którzy poważnie się nad tym zastanawiają. Daleko od życia w chwale ludzi i uznania, Paweł podkreśla wyzwania i niewygody związane z taką koncepcją przywództwa. Zaczyna od ironii, z silnym sarkazmem, ujawniając próżność dzielących się Koryntian. Oni myśleli, że doszli już do dojrzałości duchowej, ale ich działania wyraźnie ujawniły ich duchową niedojrzałość (w. 8). Odnosząc się do “królów,” Paweł używa obrazu czasów ostatecznych by wstrząsnąć ich arogancką samowystarczalnością. W Chrystusie, wszyscy ludzie wierzący będą współpanować z Królem Jezusem, ale tylko po powtórny przyjsciu. Ci ludzie uważali siebie za już

panujących, używając tej duchowej metafory. Byli bardziej przejęci swoją pozycją niż z ich odpowiedzialnościami w Królestwie.

Za to służba apostołów była nacechowana cierpieniem i trudnościami. Daleko od bycia w egzaltowanej pozycji, Paweł mówi: "Bo wydaje mi się, że Bóg nas, apostołów oznaczył jako najpośledniejszych, jakby na śmierć skazanych, gdyż staliśmy się widowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi" (w. 9). Te obrazy były zrozumiałe dla ludzi w tych czasach. Kiedykolwiek zwycięski generał wrócił z wojny, była organizowana parada na jego cześć przez całe miasto. Jako sposób pochwalenia się swą wygraną pokazywał schwytych jeńców. Ostatni ze schwytych żołnierzy byli przeznaczeni by umrzeć na arenie rzućni na pożarcie przez dzikie zwierzęta. Paweł porównał siebie i innych apostołów z tymi schwytanymi żołnierzami, skazanymi na śmierć i spektakl na oczach obserwującego świata. To jest wyraźny kontrast w stosunku do postawy Koryntian, którzy zachowywali się tak pysznie jak gdyby to oni prowadzili paradę (w. 9, 10).

Apostołowie stali się nie tylko widowiskiem słabości, ale jak pisze Paweł znosili głód, pragnienie, nagość, policzkowanie i bezdomność (w. 11). Musieli pracować fizycznie żeby zaspokoić swoje potrzeby, często będąc wzgardzonymi i prześladowanymi przez tych, którzy uznawali ich za śmiecie tego świata (w.12, 13). W tych rzeczach, apostołowie byli jak ich Mistrz, który sam zniósł pogardę i upokorzenie idąc wśród tłumu przez paradę prowadzącą do Jego śmierci.

Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy, i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać. Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi, mąż boleści, doświadczony w cierpieniu jak ten, przed którym zakrywa się twarz, wzgardzony tak, że nie zważaliśmy na niego (Iz. 53:2b, 3).

Apostołowie byli ucieleśnieniem posłannictwa krzyża żyjąc codziennie w jego cieniu. Oczywiście, nie cieszyli się z cierpienia, ale znosili je bohatersko jako żołnierze krzyża. Paweł napisał do Rzymian o swojej postawie wobec takich prób:

[Jesteśmy] dziedzicami Boga, a także współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z Nim cierpimy, po to, by razem z nim mieć również udział w chwale. Uważam przy tym, że teraźniejsze cierpienia nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić (Rz. 8:17, 18).

Jako przywódca kuszącym jest to by się ustatkować i żyć jak świat, przyjmując jego standardy i pożądam zaszczyców. Są okoliczności i ludzie, którzy kwestionują nasze przywództwo i sprawiają, że zmagania związane z przywództwem stają się większym ciężarem. Naszym powołaniem nie jest jednak to by "iść na łatwiznę" czy przewodzić innym tak by się im przypodobać. Nasz Mistrz powiedział, "Biada wam, ilekroć wszyscy będą mieli o was dobre zdanie, bo takie o fałszywych prorokach mieli ich ojcowie" (Łk. 6:26). Musimy znieść niewygodę jak dobrzy żołnierze Jezusa Chrystusa (2 Tm. 2:2). To nie jest droga tego świata. To jest droga krzyża.

III. Chrześcijańscy przywódcy mają prowadzić innych ku drodze krzyża (w. 14, 21).

Z pewną dozą humoru mówi się czasami: „Jeśli myślisz, że jesteś liderem, ale nikt cię nie naśladuje, to jesteś tylko na spacerze”. Oczywiście prawdą jest to, że mamy mieć swoich naśladowców, ale to nie wystarczy. Chrześcijańscy przywódcy mają nie tylko żyć i głosić

Słowo w cieniu krzyża, ale też docierać do innych z tym posłannictwem. Naszym powołaniem od Boga jest to by czynić innych uczniami Chrystusa, a nie jedynie naszymi zwolennikami. Dlatego naszym celem jako przywódców jest prowadzenie innych do pójścia drogą krzyża i życia oddanego naśladowaniu Chrystusa.

Istotną częścią zadania chrześcijańskiego przywódcy jest zachęcanie ludzi wierzących by żyli jak prawdziwi uczniowie Chrystusa i pomaganie im w chodzeniu drogą krzyża (w. 14-17). Paweł oczekuje, że Koryntianie będą naśladować go i podzielać jego priorytety i wartości dotyczące świata. On nie tylko nauczał ich osobiście i dawał przykład ukrzyżowanego życia, ale teraz wysłał Tymoteusza by przypominać im o Chrystusie. Daleki od tego by kogokolwiek zawstydzać (w. 14), Paweł chce zachęcić ich by żyli właściwie. Biblijne chrześcijaństwo obejmuje zarówno wiarę jak i praktykę. Paweł rozpoznaje, że Koryntianie nie żyją zgodnie z tym w co wierzą. Oferuje im zachętę jako dla dzieci zrodzonych przez dobrą nowinę (w. 15).

Słowa Pawła przypominają nam, że chrześcijańscy przywódcy mają nie tylko nauczać i głosić ewangelię, ale też wskazywać na to jak ewangelia ma być praktykowana w ich codziennym życiu. Naśladowcy Jezusa mają być dobrym świadectwem w ich nastawieniu, mowie, relacjach z innymi, służbie i w każdym aspekcie ich życia. Mają kroczyć drogą krzyża. To jest coś co wymaga przykładu i nauki, tak jak dobry ojciec, który dokłada wszelkich starań by ukształtować życie swoich ukochanych dzieci.

Niestety, nie wszyscy ludzie odpowiadają na takie przywództwo tak jak powinni. Dlatego, zadaniem chrześcijańskich przywódców jest to by ostrzegać ludzi wierzących o konsekwencjach nieposłuszeństwa Bożemu słowu. Taka była właśnie sytuacja z niektórymi "aroganckimi" wierzącymi w korynckim kościele (w. 18). Oni byli "zarozumiali," (gr. phusa, poch. od dmuchać, albo wybuchnąć), pełni pychy, która okazała się w ich pustej gadaninie. Troską Pawła nie były ich słowa, ale moc - nie ich, ale pochodząca z ewangelii (w. 19-20). Paweł wiedział, że zwykła mowa nie zmieni ludzi i że to nie przyprowadzi ich z ciemności do światła. Jedynie potęga ewangelii może przyprowadzić ludzi do królestwa Chrystusa. W istocie, Paweł kwestionuje ich domniemaną "elokwencję." Cóż mogła zrobić zwykła mowa by przyprowadzić kogoś do osobistej wiedzy o ukrzyżowanym Mesjaszu?

Kościoły dzisiaj są wypełnione ludźmi, którzy dużo mówią i nie wydają żadnego owocu. Tacy chcą rozgłaszać swoje opinie i mieć naśladowców, ale jeszcze nigdy nie przyprowadzili jednej duszy do Chrystusa. Poszukują zaszczytnych miejsc w komitetach kościoła, które skupiają się na niczym innym jak tylko na ewangelizacji i uczniostwie. Są oni pustymi religijnymi gadułami, którzy ostatecznie szkodzą dziełu Chrystusa. Chrześcijański przywódca ma kochać ich ze względu Chrystusa, ale musi on też napominać ich ze względu na Chrystusa. Paweł przypomniał Tytusowi, który widocznie musiał radzić sobie z takimi osobami na Krecie:

Wielu jest bowiem niekarnych, pustych gadułów, zwodzicieli... tym trzeba zatkać usta... karć ich surowo, ażeby ozdrowieli w wierze (Tytusa 1:10 11a; 13b).

Napominanie innych nigdy nie jest miłym zadaniem. Słudzy ewangelii ogólnie są pokojowo nastawieni i wolą unikać konfliktu. Jednak, kiedy sytuacja tego wymaga, chrześcijański przywódca powinien napomnieć mowę lub zachowanie, które może negatywnie wpływać na innych by zstąpić ze ścieżki krzyża. Największym powołaniem liderów jest: "Głosić słowo, być w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karcić, gromić, napominać z

wszelką cierpliwością i pouczeniem" (2 Tym. 4:2).

Reasumując, chrześcijańscy przywódcy to słudzy i szafarze, nie panowie. Są powołani do ukrzyżowanego życia, nacechowanego samozaparciem, walką i niewygodą. Ich odpowiedzialnością jest prowadzenie innych poprzez zachętę i ostrzeżenie, by żyć autentycznym życiem chrześcijańskim. To jest przywództwo w cieniu krzyża.

Kaznodziejstwo w cieniu krzyża

(I Kor. 1:18-2:5)

Richard Blake

Nasza pierwsza sesja odnosiła się do fundamentalnej prawdy, że jesteśmy ukrzyżowani z Chrystusem i dlatego każdy aspekt naszego życia ma być odzwierciedleniem krzyża. Życie, którym żyjemy teraz wynika z mocy mieszkającego w nas Ducha Chrystusa. Jasno widzimy, że te zasady odróżniają nas jako głosicieli ewangelii. Mamy głosić kazania w cieniu krzyża. Słowa apostoła Pawła w tym tekście pomagają nam zobaczyć dlaczego tak jest.

Kontekst słów Pawła stanowi odpowiedź na to czego nauczył się o podziałach w kościele w Koryncie. Był to kościół podzielony ze względu na różne osobowości i sposób w jaki komunikowali ewangelię. Paweł identyfikuje cztery grupy: tych, którzy stawiali siebie w szeregu z Pawłem, z Apollosem, z Kefasem (Piotrem) lub z Chrystusem (1:12). Ci, którzy szli za nauczaniem Pawła być może rozumieli, że głosił on ewangelię łaski, miłosierdzia i przebaczenia, które w ich przekonaniu dawało im przyzwolenie by żyć jak chcieli (zobacz Rzym. 3:8; 6:1-2, 15 napisane z Koryntu). Ci, którzy poszli za Apollosem z Aleksandrii (por. Dz. Ap. 18:24) być może byli pod wpływem myśli aleksandryjskiej tradycji i patrzeli na Pismo Święte jak na alegorię, którą można interpretować według własnego uznania. Grupa naśladowująca Piotra być może składała się z legalistycznych chrześcijańskich Żydów, których pociągała tradycja Prawa wyznawana przez nich. Czwarta grupa mówiła, "Idę za Chrystusem." Być może postrzegali siebie jako naprawdę duchową grupę, bardziej czystą od innych w ich podejściu do ewangelii i chrześcijańskiego życia.

Odpowiedź Pawła wskazuje na jego pogląd, że podziały te ujawniły się z powodu fałszywego rozumienia ewangelii. One też przypominają jak łatwo różne osobowości mogą stanąć na drodze do zrozumienia centralnego posłannictwa ewangelii. To jest to co Paweł usiłuje poprawić zwracając uwagę zarówno na posłannictwo krzyża i jak i jego posłańca.

I. Posłannictwo krzyża (1:18-31)

Paweł wyraźnie podkreśla, że ma on jedyne posłannictwo i jest nim krzyż Jezusa Chrystusa. Wyjaśnia, że jest to jedyne przesłanie warte głoszenia. Jego słowa są więc dla nas jako posłańców ewangelii bardzo istotne.

Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą (w. 18).

Paweł dzieli ludzi na dwie grupy: tych, którzy giną i tych, którzy są zbawiani. Linia podziału między tymi dwoma grupami przebiega w oparciu o ich nastawienie do posłannictwa krzyża. Boża deklaracja, że wniwecz obróci mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzuci (w. 19) wyraża charakter tej ewangelii. To nie jest zwykła mądrość ludzka, albo filozofia, ponieważ one nie wystarczą by zaspokoić nasze potrzeby. To nie jest jedynie dobra rada. Ani nie jest to po prostu dobra wiadomość o mocy Bożej. Ewangelia jest mocą. Jest mocą Bożą dla tych, którzy wierzą: „Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka” (Rzymian 1:16). Na krzyżu, Bóg zupełnie zniszczył ludzkie aspiracje i arogancję; On obrócił w głupstwo mądrości świata (1 Kor 1:20). Żadna ludzka filozofia czy ludzka mądrość nie ma

znaczenia jeśli nie jest skoncentrowana na krzyżu Jezusa Chrystusa.

Posłannictwo krzyża jest dowodem, że ludzkie założenie głupoty Boga tak naprawdę obala świecką mądrość i przyjęta słabość Boga znacznie przewyższa ludzką siłę (w. 20-25). To jest jedyna nowina, która może całkowicie zmienić życie i przeznaczenie człowieka. Dlatego właśnie „upodobało się Bogu zbawić wierzących przez głupie zwiastowanie” (w. 21b). Mądrość i moc Boga zademonstrowane w posłannictwie krzyża są więc wystarczające by zaspokoić najgłębsze ludzkie potrzeby.

Wcześniej Paweł podzielił wszystkich ludzi na dwie grupy: zbawionych i ginących (w. 18). Teraz dzieli tych ginących na dwie grupy. Żydzi “domagają się znaków” (w. 22a). Oczekiwali oni nie tyle cudów, co szczególnego znaku z nieba, że Jezus jest Mesjaszem. W tym sensie są oni jak ludzie w naszych czasach, którzy chcą najpierw coś zobaczyć zanim uwierzą. To jest obraza dla Boga, ponieważ ma to na celu poruszenie Go by wykonał jakąś widowiskową sztuczkę dzięki, której można będzie ocenić Jego suwerenność i wiarygodność. Inaczej mówiąc: “Poświęcę się dla Boga jeśli On okaże się wiarygodny.” Chcemy bardziej sami oceniać Boga niż pozwalać Mu na Jego osąd. Zamiast przyjść do Boga na Jego warunkach, sami zastrzegamy nasze oczekiwania poprzez, które Bóg może mieć dostęp do nas.

Paweł wspomina też Greków, którzy “mądrości poszukają” (w. 22b). To są poganie, bez korzeni w żydowskiej kulturze. Oni może nie wymagają widowiskowych znaków od Boga, ale robią coś jednakowo złego. Tworzą całe systemy myślowe, poprzez które oceniają prawdziwość różnych twierdzeń. Utrzymują one złudzenie, że wszystko da się wyjaśnić jeśli tylko ma się odpowiednią ilość czasu i informacji. One działają całkowicie w królestwie naturalnego świata i nie przyjmują niczego nadprzyrodzonego. Ich potęgę stanowi umysł, a arenę działania materia. Mają bardzo naukowe podejście, sceptyczne wobec wszystkiego co nie pasuje do ich światopoglądu. Bóg, jeśli w ogóle istnieje (co raczej stoi pod dużym znakiem zapytania), musi zaspokoić wymagające standardy ich akademickich kryteriów i filozoficznych założeń jeśli ma zyskać wśród nich posłuch i szacunek.

Zarówno Żydzi jak i Grecy (którzy giną), reprezentują postawę głębokiej arogancji i egocentryzmu. Nie ufają Bogu. Traktują Go raczej jak gdyby to oni mieli prawo stwierdzać Jego prawdziwość i badać Jego listy uwierzytelniające. Jeśli uwierzytelnili się w ich oczach wtedy uwierzą. Ich potomkowie są nadal wśród nas.

Daleki od próbowania by pozyskać słuchaczy poprzez zaspokajanie ich pragnień, apostoł Paweł wyraźnie podkreśla: “My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego” (w. 23). Pojęcie ukrzyżowanego Mesjasza było do Żydów przeszkodą, zupełnym skandalem (gr. skandalon). Patrzeli oni na ukrzyżowanie ze wstrętem, stosując wobec ukrzyżowanych przestępców twierdzenie prawa, że “ten, który wisi jest przeklęty przez Boga” (V Moj. 21:23). To było nie do pomyślenia, że Mesjasz umarłby pod przekleństwem. Dla narodów pogańskich posłannictwo krzyża było głupotą (gr. moria). Mieli oni cały panteon bóstw, ale były one dalekie od jakiegokolwiek interakcji z ludźmi. Z pewnością też bóstwa te nigdy nie znosiły cierpienia z rąk ludzkich ani nie bratały się z ludzkością.

Krzyż jest więc odrzucany i wyśmiewany przez różnych ludzi. Jednak apostoł Paweł nieustannie nalega: “My Chrystusa ukrzyżowanego głosimy.” Dlaczego to robi? Ponieważ, “...dla powołanych - i Żydów i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (w. 24). Mądrość i moc człowieka okazały się zupełnie nieefektywne w radzeniu sobie z problemami człowieka. Mądrość i moc Boga są wystarczające i można je

odnaleźć w krzyżu. Poprzez głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego, Bóg powołuje ludzi do otwarcia ich oczu by uwierzyli ewangelii.

Paweł następnie zwraca się ku tym, których Bóg powołał:

„Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewiele jest między wami mądrych według ciała, niewiele możnych, niewiele wysokiego rodu” (w. 26).

Tutaj Paweł odnosi się do tych, którzy przyjęli posłannictwo krzyża. Nie było wśród nich “wielu” możnych, czy z wysokiego rodu. To wyraźnie demonstrowa, że ewangelia przekracza wszelkie społeczne bariery. Wszyscy są równi u podnóża krzyża. Łaska Boża może osiągnąć każdego. Jednak nikt zbawiony z łaski nie ma prawa do chełpienia się (w. 29). Bóg zbawia upadłych ludzi ponieważ jest łaskawy, a nie ze względu na cokolwiek co mogliby Mu zaoferować. W rzeczywistości Jego łaskawość zawstydzona mądrość tego świata i unicestwia ludzkie aspiracje (w. 27-30). Żebrak czy król, uczonec czy bez żadnej edukacji, oklaskiwany przez innych czy zupełnie nieznan, może odkryć się w Chrystusie tylko i wyłącznie za sprawą zdumiewającego działania łaski Boga. Dlatego, kto się chlubi, niech w Panu Bogu się chlubi (w. 31).

Zademonstrowawszy wyższość posłannictwa krzyża nad innymi, Paweł kieruje teraz naszą uwagę na tego kto ma dzielić się tym posłannictwem z innymi.

II. Posłaniec krzyża (2:1-5)

Apostoł przypomina Koryntianom o tym w jaki sposób przyszedł do nich po raz pierwszy i głosił Chrystusa wśród nich:

Również ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przyszedłem z wyniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam świadectwo Boże. Albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego. I przybyłem do was w słabości i w lęku, i w wielkiej trwodze, a mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonujących słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc (w. 1-4).

W tym tekście apostoł dystansuje się od znanych mówców, których przemówienia przyciągały tłumy. Paweł mógł mieć tutaj na myśli w szczególności “sofistów,” którzy byli podziwiani zarówno ze względu na głoszone przez nich treści jak i sposób wypowiedzi. Byli oni bardzo wpływowi i ludzie często porównywali innych mówców do ich poziomu komunikacji, pogardzając tymi, którzy nie reprezentowali takiego standardu. Jednak będąc dalekim od dostosowywania siebie do kulturowych oczekiwań, Paweł umyślnie wybrał przeciwny styl w swoim głoszeniu. Nie był zainteresowany “kontekstualizacją” ewangelii by sprawić, aby jego przesłanie wydawało się “bardziej na czasie”, ani tym by swoim stylem przyciągać większe tłumy. Zamiast tego, głosił posłannictwo, które wydawało się niebezpieczną głupotą, a jego styl nie wydawał się atrakcyjny na tyle by przyciągać masy słuchaczy.

Można wiele powiedzieć o życiu Chrystusa w sposób przyciągający ludzi. Pismo Święte ukazuje Chrystusa jako tego, w którym zamieszkała pełnia mądrości Bożej, więc mógł przemawiać jak nikt inny, mistrz nauczania. Jest On objawiony jako wierny przyjaciel

samotnych i ludzi marginalizowanych w tym świecie. Jest też cudotwórcą, który uzdrawiał chorych, wzbudzał z martwych i uspokajał wzburzone morze. Jest tak wiele w Chrystusie, zarówno wtedy jak i teraz, co było i jest imponujące, ale Paweł głosi posłannictwo Chrystusa w jego najmniej atrakcyjnej formie: “Jezus Chrystus ukrzyżowany.”

Z jego własnej perspektywy (w. 3, 4), nie powinniśmy wnioskować, że Paweł był niewykształcony, nie posiadał doskonałych umiejętności komunikacyjnych, bądź był nieświadomy kultury, w której bardzo ceniono elokwencję. Wykształcony pod opieką jednego z największych rabinów, Gamaliela (Dz. Ap. 22:3), Paweł zyskał reputację uczonego, do tego stopnia, że nawet podczas jego procesu przed Królem Agryppą w Cezarei skomentowano jego “wielką uczoność” (Dz. Ap. 26:24). Łączył on swój intelekt z umiejętnością komunikacji i kulturową wrażliwością, na przykład w Antiochii Pizydyjskiej (Dz. Ap. 13:14-41) czy w Atenach (Dz. Ap. 17:16-31). Chociaż Paweł posiadał te zdolności to nie dopuszczał takiej możliwości aby ewangelia była narażona na niebezpieczeństwo przez poleganie na ludzkiej mądrości, elokwencji albo stylu, które nie wspierały posłannictwa Chrystusa ukrzyżowanego. Sprytne wygłaszanie kazań mogło przyciągać tłumy, ale Paweł wiedział, że to nie było zgodne z istotą krzyża i dlatego musi być odrzucone.

Skoro posłannictwo krzyża jest najważniejsze, dlaczego jakkolwiek posłaniec porzuciłby je dla innych przekonań? Paweł z pewnością zdziwiłby się słuchając niektórych ze współczesnych kazań. Wiele osób wierzy, że najbardziej potrzebne są dzisiaj nauczania na temat tego jak mieć lepsze życie, jak zarządzać finansami, jak mieć lepszy obraz samego siebie, lepsze relacje i tak dalej. Słowo Boże może się pojawiać lub nie w kazaniu, albo w formie jednego lub dwóch wersetów wyrwanych z kontekstu, które wspierają punkt widzenia kaznodziei. To jest próba zaspokojenia przez kaznodzieję “odczuwanych potrzeb” by być “na czasie”. Takie wygłaszanie kazań często odnosi sukces w gromadzeniu wielu słuchaczy, ale czy to jest ewangelia? Czy jest to naprawdę posłannictwo, które zaspokoi najgłębsze potrzeby ludzi? Jeśli już to ten rodzaj głoszenia oferuje “terapeutyczną ewangelię”, która tylko sprawia, że jej słuchacze czują się wygodniej w ich upadłej, grzesznej kondycji, bez poradzenia sobie z sednem problemu.

Podczas gdy takie głoszenie może dostarczyć tymczasowej pociechy, słuchacze tych kazań wychodzą ostatecznie bardziej niepewni istoty chrześcijaństwa niż wcześniej. W książce *Basic Christianity* [Podstawy Chrześcijaństwa], dr John R. W. Stott napisał, “Bardzo wielu ludzi na post-chrześcijańskim Zachodzie uległo karykaturze chrześcijaństwa. Zrozumiałe jest więc to, że nie widzą żadnej zasadniczej różnicy między chrześcijańską ewangelią a wschodnimi religiami (...) uważają oni wszystkie religie za wytwór ludzki. Jak twierdzą: ‘Bóg pomaga tym, którzy pomogą samym sobie’. To nie ma nic wspólnego z krzyżem Chrystusa.” Analiza Stotta jest wnikliwa, a problem, który zauważa jest w wielkiej mierze spowodowany brakiem chrystocentrycznego kaznodziejstwa.

W tym punkcie musimy samokrytycznie przyjrzeć się naszemu głoszeniu. Czy może być słusznie powiedziane o nas, że jesteśmy posłańcami krzyża? Co staje się na przeszkodzie lub współzawodniczy z tym posłannictwem? Czy problem tkwi w przyjmowaniu metod lub stylów, których zamierzeniem jest to by przyciągnąć większe tłumy? Czy jest to pragnienie by słyszeć od innych jak to my dobrze przemawiamy? Czy myślimy, że inne posłannictwo jest bardziej adekwatne kulturowo lub lepiej zaspokaja współczesne potrzeby? Rozważmy to i zdecydujmy by porzucić jakąkolwiek cielesną moc, by zaniechać jakiegokolwiek stylu, techniki, albo nowiny, które umniejszają posłannictwo Chrystusa ukrzyżowanego.

Zamiast tego oddajmy się ponownie powołaniu by “zwiastować (...) ewangelię Boga” (Rz. 1:1), to jest, dzieło Boże dokonane w Chrystusie. Słowo “zwiastować” (gr. kataggello) tłumaczy słowo, które dosłownie znaczy “zapowiadać,” “by ogłosić jak posłaniec”. W tym ogłaszaniu, Bóg przemawia przez posłańca wskazując na to czego On dokonał, konfrontując ludzkie serce z rzeczywistą potrzebą. Daleko od wstydzania się tego przekazu, posłaniec powinien głosić słowo w wierności i mocy. Jakże inny jest to styl od współczesnego sposobu głoszenia jedynie “sugerowanych” idei do przemyślenia przez ludzi. Posłaniec krzyża ma być śmiały jak lew.

Posumowując oto lista rzeczy, które musimy czynić jako posłańcy krzyża:

- Skup się na Chrystusie ukrzyżowanym (1:23; 2:2). Wszystko co Paweł robił i nauczał było związane z krzyżem. Nie chodzi o to, że nie poruszał on różnych tematów w swoim nauczaniu; ten I List do Koryntian jest przepełniony różnorodnością zagadnień takich jak osobiste relacje, małżeństwo, moralność i etyka, uwielbienie a nawet sprawy finansowe. Jednak wszystko to skoncentrowane było wokół jego teologii krzyża. Czegokolwiek nauczał był skupiony na ewangelii i krzyżu. Paweł żył życiem ukrzyżowanym (Gal. 2:20). Naśladowanie Chrystusa jest związane z codziennym umieraniem dla siebie i dlatego nie ma tam miejsca na głoszenie zamierzone by uzyskać aplauz albo zyskać uznanie dla naszej służby.
- Głoś świadectwo Boże, posłannictwo krzyża, bez względu na osobiste odczucia braku kompetencji (2:3). Nie bój się osobistych słabości ani nie bądź onieśmielony przez jakąkolwiek okoliczność kiedy ogłaszasz Chrystusa ukrzyżowanego. Pamiętaj: “To co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne” (1:27). To nie oznacza, że nie masz dążyć do tego by być najlepszym w tym w czym możesz być. Chodzi bardziej o to raczej by twoje słabości nie powstrzymały cię od głoszenia ewangelii z potężną mocą. Twoje słabości mają ci ciągle przypominać o potrzebie zależności od Boga; “Kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny” (2 Kor. 12:10).
- Unikaj manipulowania ludźmi (2:4). Jest różnica między przekonywaniem a manipulacją. Paul napisał, “Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi” (2 Kor. 5:11a). Głoszenie jest związane z przekonywaniem, ale nie powinniśmy nigdy używać manipulacji aby osiągnąć rezultaty. Ten błąd łatwo zauważalny u innych bywa czasami prawie nie do rozpoznania w nas samych. Kiedykolwiek polegasz na odpowiednim ułożeniu twojego kazania, emocjonalnych historiach zamierzonych po to by poruszać serca, albo jakichkolwiek błyskotliwych metodach głoszenia, których celem jest zwrócenie uwagi na siebie, tak naprawdę porzucasz posłannictwo krzyża.
- Uznaj, że głoszenie skupione na krzyżu jest nacechowane mocą Ducha i odzwierciedlone w przemienionym życiu (2:4-5). Skuteczność kaznodziejstwa nie powinna być mierzona poprzez pryzmat wielkości tłumu, ale poziom wzrostu duchowego słuchaczy. Możesz być w miejscu, gdzie liczby nigdy nie będą znaczne, ale jeśli wiernie głosisz posłannictwo krzyża życie ludzi będzie ulegać zmianie, słuchacze będą rozwijać się jako uczniowie Jezusa i z perspektywy nieba osiągniesz sukces.

Te inspirujące słowa apostoła Pawła, wiernego posłańca ewangelii, wzywają nas do ponownego poddania dla krzyża jako najwyższego standardu i miary naszej służby. Niech Bóg nam pomoże by żyć i głosić słowo zawsze w cieniu krzyża.

Powołane by odzwierciedlać Jego światło
Warsztaty przywództwa dla kobiet
Stephanie Blake

“Nauczyciel tu jest i woła cię...” (Ew. Jana 11:28).

Maria, Marta i Łazarz byli jednymi z najbliższych przyjaciół Jezusa. Opis pojawienia się Jezusa w Betanii po śmierci Łazarza jest jedną z najbardziej poruszających historii w Biblii. On wskrzesił Łazarza z martwych, usługiwał mu i jego siostróm i dał się poznać jako Zmartwychwstanie i Życie.

Kiedy Jezus przybył do Betanii, Marta wybiegła Mu na spotkanie. Po krótkiej rozmowie z Nim, odnalazła Marię i powiedziała: „Nauczyciel jest tu i woła cię.”

Pewna kobieta będąc liderem służby wyznała, że zanim poznała Jezusa, jej życie było wypełnione grzechem, strachem, niepewnością i buntem. W najtrudniejszym momencie zapragnęła żeby ktoś ją uratował i usłyszała Boga powołującego ją ku Sobie.

Jezus woła cię do siebie, tak jak Marię i tę kobietę.

Jezus powołał cię do swojej rodziny. Jezus powołał cię by prowadzić innych do Niego - by być przykładem Jego łaski. Jezus powołał cię byś była odzwierciedleniem Jego światła dla innych.

Jezus jest naszym nauczycielem, naszym przywódcą
Chrześcijańscy przywódcy idą za Nim

Przez całą Biblię, Bóg komunikował się osobiście ze swoim ludem - kobietami jak i mężczyznami. On powołał każdego osobiście, zabezpieczył odpowiednie zaopatrzenie dla nich, przewodził im, troszczył się o nich i nadal to robi.

W Starym Testamencie, Bóg przemawiał do kobiet na wiele różnych sposobów. Z nadejściem Jezusa, objawił się jako przyjaciel i brat. Teraz Jego Duch żyje w każdej z sióstr, pocieszając i kierując nimi.

Dobrzy starsi bracia kochają, chronią i kierują swoimi siostrami. Jezus kocha nas tak bardzo, że oddał swoje życie za nas. Jest On dla nas przykładem życia i przywództwa.

Paweł powiedział, “Naśladujcie mnie tak jak ja naśladam Chrystusa.” Nawet jeśli nie jesteś w roli przywódcy w kościele, jesteś przywódcą. Ktoś cię obserwuje. Jesteś przykładem dla swojego męża, twoich dzieci, wnuków, innych krewnych i przyjaciół, wszystkich którzy cię znają. Masz wpływ na innych.

Jezus prowadził innych przez własny przykład

Niektórzy prezesi i dyrektorzy naczelni nigdy nie spędzają czasu z pracownikami swoich firm. Spotykają się tylko z zarządem. Zlecają zadania do wykonania. Zarządzają. Ich decyzje często bywają podjęte bez rozumienia zawiłych struktur biznesu. Znani są z kładzenia

nacisku na ludzi z wyższych i niższych sfer by wysunąć się na prowadzenie. Często tacy przywódcy są gotowi zrobić wszystko, żeby ich pozycja wyglądała dobrze.

Jezus jest przeciwieństwem takiego przywództwa. On nie odgradzał się od tych, którym przewodził. Przeciwnie, żył pośród nich. Używał różnych sposobów dydaktycznych, ale jeden styl nauczania - Jezus prowadził innych przez własny przykład.

Jezus przewodził poprzez przykład swojego życia. Zademontrował jak doskonale naśladować przykazania Boga poprzez bycie posłusznym każdemu z nich. Nigdy nikogo nie unikał. Pokazał jak odnosić się do innych, bez względu na odmienność spotykanych osób. Pokazał swoim uczniom jak być usługującym przywódcą poprzez obmywanie stóp innym. Pokazał im jak znieść niewygodę przez swoje ofiarne cierpienie.

Jezus przewodził poprzez przykład swoich słów. Opowiadał historie aby zilustrować duchową prawdę. On jest Prawdą i mówił prawdę. Zdemaskował wielu hipokrytów. Oferował współczucie tym, którzy Mu ufali. Zaoferował prawdę i pozwolił, żeby Jego słuchacze dokonali wyboru. Powołał wielu aby za Nim poszło. Niektórzy tak zrobili. Inni odwrócili się.

Jezus przewodził poprzez przykład swojego czystego serca. On jest Bogiem, ale Jego życie było przykładem pokory. On nigdy nie grzeszył i nigdy nie potrzebował przebaczenia. Sposób w jaki zaniósł nasz grzech na krzyż był przykładem pełnego, doskonałego i ostatecznego przebaczenia.

Jezus przewodził poprzez demonstrowanie jak powinniśmy żyć i prowadzić innych. Jezus prosi o miłość, lojalność i serce sługi, ale nigdy tego nie żąda. Pokazuje to przez swój przykład.

Jezus był ofiarnym przywódcą. On prosi jedynie tych, którzy Go naśladowają aby czynili to co On - jako nasz przykład.

Wskazywanie kierunku do naśladowania

Seminaria przywództwa w świecie biznesu są zaplanowane po to by pomóc kierownictwu wiedzieć jak prowadzić swoich pracowników ku wypełnianiu zamierzeń firmy. Ktoś kto już osiągnął te cele byłby dobrym przykładem albo nauczycielem takiego seminarium. Tacy ludzie wiedzą co mówią. Rozumieją ile trzeba dokonać, przez co przejść, aby dojść do celu. Dzielią się wytycznymi przywództwa, które przyniosły efekty.

Jako Światłość świata, Jezus zaopatruje nas w kilka duchowych zasad przywództwa by wyposażać swoich uczniów w celu wskazywania właściwej drogi swoim naśladowcom.

1. Przywódcy są najpierw naśladowcami: muszą zobaczyć zanim będą mogli przewodzić

Każdy z nas był duchowo ślepy aż nasze oczy zostały otwarte i zaprosiliśmy Światłość świata by przejęła kontrolę. Tylko ci, którzy widzą Światło mogą prowadzić kogoś do Światła. Jezus ostrzega przed ślepym wiodącym ślepego.

Zasadniczy wstępny warunek dla chrześcijańskiego przywódcy to chodzenie za Światłem. Musi mieć bliską więź z Jezusem, który jest źródłem światła. Skoro on podąża za Światłem,

on także może doprowadzić, aby inni poszli za światłem.

Jezus upoważnia swoich naśladowców do czerpania ze światła, nie tylko dla ich własnej korzyści, ale również dla innych. Światło jest po to aby się nim dzielić. Nie jesteśmy światłem przez duże "Ś" ale odbiciem tego Światła. Światło życia chrześcijan powinno być widoczne dla innych. Tak jak Jan Chrzciciel, my również powinniśmy dać świadectwo światła.

Pewna kobieta powiedziała mi, że wierzy iż dobry człowiek, z którym chodzi regularnie do kościoła, ale zaprzecza istnieniu Chrystusa jest skrytym chrześcijaninem. Zupełnie się z tym nie zgadzam. Jezus mówi, że Ci którzy w Niego wierzą są światłością świata. Nie istnieje coś takiego jak skryty chrześcijanin.

Chrześcijanin jest światłem tylko dlatego, że skłonił się do źródła światła, Światłości świata, którego nie chowa się pod kocem. Ma ono być widoczną z daleka latarnią. Przenikać ciemność aby inni mogli zobaczyć drogę po której idą.

Zobacz Psalm 27:1, Psalm 36:9, Mateusza 15:14, Jana 1:8, Jana 8:12.

2. Przywódcy prowadzą innych tam gdzie sami byli

Duchowe narodziny to początek wiecznej podróży. Dobrzy przywódcy nie żyją w stagnacji. Rozwijają się. Najlepsi przywódcy przewodzą, ponieważ sami już daleko doszli i zachęcają innych do podróżowania. Stale się uczą, patrzą w kierunku Światła aby to ono ich prowadziło. Jako nasz doskonały przykład, nawet Jezus nauczył się posłuszeństwa.

Tak jak czynił to Jezus przywódcy mają prowadzić innych przez własny przykład. To jest rozumiane również w świeckim przywództwie. Albert Schweitzer mówił, „Przykład to nie główna rzecz we wpływaniu na innych. To jest jedyna rzecz.” Przywódcy wojskowi, którzy wzbudzają najwięcej szacunku i lojalność to ci, którzy idą ze swoim wojskiem do bitwy. Wielu polityków przeprowadziło kampanię utożsamiając się ze zwykłymi ludźmi. Najwięksi biznesmeni odnieśli sukces przez ciężką pracę w swoich dziedzinach. „Byliśmy tam, zrobiliśmy tamto,” przywódcy nadają kierunek.

Przywódcy światła nie przewodzą przez zastraszenie, ale poprzez przykład. Inwestują swój czas by rozwijać własną relację z Chrystusem. Znają swoje ograniczenia. Proszą, żeby Chrystus pokazał im jakąkolwiek ciemność w ich życiu, która może mieć niekorzystny wpływ na innych. Są otwarci aby zmieniać się na podobieństwo charakteru Chrystusa. Zgadza się ze słowami Pawła że aby być światłością świata muszą stać się nienagannymi.

Generał H. Norman Schwarzkopf mówił, „Przywództwo to kombinacja strategii i charakteru. Jeśli musisz wybrać jeden z nich, bądź bez strategii.”

Zobacz Rzymian 8:29, Filipian 2:14-15, Żydów 5:8

3. Przywódcy dzielą się tylko Prawdą

Tak jak Jezus pokazuje rzeczywistość taką jaką naprawdę jest i rozprasza lęk przed ciemnością, chrześcijańscy uczniowie powinni wskazać na światło Prawdy tych, którym przewodzą. Rozpoznają też naturalną tendencję by bać się tego co nieznanne. Przywódcy poświęcają czas by jasno zrozumieć faktyczną sytuację.

W przeciwieństwie do wielu polityków, którzy często mówią rzeczy po to by się podobać innym i być popularnymi, chrześcijańscy przywódcy muszą mówić prawdę. To czego nauczają musi być oparte o prawdę, nawet jeśli to jest trudne do słuchania. To znaczy, że chrześcijańscy przywódcy to studenci Słowa. Oni nie fałszują ich wiedzy ponieważ proszą Boga o mądrość w ich przywództwie.

Zobacz Psalm 43:3, Psalm 119:105, Jakuba 1:5

4. Przywódcy to solidni pracownicy

Rola przywództwa naturalnie oznacza, że samemu nie wykonasz wszystkich zadań. Nikt nie myśli, że zarządzający w małej skali to dobry przywódca. Chociaż przywódca może zrobić wszystko co jest wymagane do wykonania określonego zadania, nie jest w stanie zrobić wszystkiego sam. Jego siła tkwi w umiejętności rozpoznawania zdolności tych, których prowadzi. Jednak to nie oznacza, że lider stoi beczynnym obok i obserwuje, jak inni wykonują całą pracę. Różnica polega na odpowiednim rozłożeniu zadań. Dobry chrześcijański przywódca weźmie odpowiedzialność za kierownictwo jego zespołem i wykonanie powierzonej pracy. Osiągnie on sukces poprzez mądre wykorzystanie czasu i tak jak światło ruchu drogowego będzie sygnalizować kiedy inni mają jechać, czekać, albo zatrzymać się na chwilę.

Nadzwyczajny przykład przywództwa prezentowanego przez Jezusa jest wyrażony w słowach skierowanych do swoich naśladowców *by wziąć na siebie Jego jarzmo, uczyć się od Niego łagodności i pokory serca, a znajdą ukojenie dla swoich dusz* (Mt. 11:29). Życie to ciężka praca sama w sobie, ale ci, którzy patrzą w stronę Światła w przywództwie odkrywają, że Jezus dzieli ich ciężar. Łagodność jest często kojarzona ze słabością, ale tak wcale nie jest. Najlepsza definicja łagodności wyraża, że jest to siła pod kontrolą. Wielki Lew Judy to też baranek ofiarny Boga. Jezus inspiruje zaufanie, ponieważ jest ucieleśnieniem siły i stanowczości, jak również łagodnej troski o tych, którym przewodzi.

Zobacz 1 Tes. 5:5-6, 8

5. Przywódcy dbają o swój zespół

To może być rzadko spotykana cecha przywództwa w świecie. Wielu ludzi biznesu jest tak zorientowanych na sukces, że nie troszczy się o życie innych - "po trupach do celu." To nie są dobrzy przywódcy, ale na dobrą sprawę, ilu ludzi zostało zranionych by inni mogli wspinać się na szczyt kariery?

Troska o innych to niezbędny rys chrześcijańskiego przywództwa. Tak jak jest łatwiej jest podróżować drogą, która jest dobrze oświetlona niż ciemna, chrześcijańscy przywódcy dbają o odpowiednie oświetlenie by dobrze wykonać powierzone zadanie. Cokolwiek jest potrzebne dla innych by móc spełnić ich powołanie, dobry chrześcijański przywódca znajdzie czas by zatroszczyć się o to. Dobroć i współczucie to cechy przywódcy godnego naśladowania.

Zobacz Ef. 5:8-11

6. Chrześcijańscy przywódcy działają w kontekście Ciała Chrystusa - Kościoła

Jezus odwołuje się do naszej logiki przez stwierdzenie, że nikt nie zaświeca lampy po to by schować je pod łóżkiem. Lampa jest zaprojektowana do tego by dostarczać oświetlenia. Jezus odnosi się do kościołów jako do lamp odzwierciedlających Światło. Kościół jest obserwowany. Kiedy Jezus nie jest przywódcą, głowa kościoła, światło kościoła jest ukryte. Kościół, Ciało Chrystusa, powinno świecić się tak, aby inni mogli zobaczyć Chrystusa i pochwalić Boga. *Jeśli żyjemy w Świetle, tak jak On sam jest w Świetle, to łączy nas wzajemna więź....* (1 John 1:7).

Zobacz Izajasza 2:5, Łk. 8:16, Obj. 1:20

7. Przywódcy oddają chwałę temu komu się ona należy

Dobrzy przywódcy rozpoznają, że nic nie byłoby wykonane bez zespołu, któremu przewodzą. Uznają i doceniają tych, którzy wykonują pracę. Są pierwsi w chwaleniu dobrze wykonanej pracy. Święty Paweł zwykle zawierał modlitwę dziękczynienia dla odbiorców jego listów. Ludzie wierzący chcieliby zakończyć wyznaczone im przez Boga zadania słysząc, "Dobrze mój sługo wierny."

Chrześcijanie muszą rozpoznać skąd pochodzi źródło wszystkich zdolności. Cokolwiek jest dokonany dziełem w życiu człowieka wierzącego wynika z działania Ducha Świętego. Światło człowieka wierzącego nie jest równe Światłości świata. To jest światło odbite. Nasze światło jest dane nam tak, aby światło Boga mogło przebijać się przez nas i oddawać Mu chwałę. Nie jesteśmy słońcem, ale możemy chodzić w świetle słonecznym. Chrześcijański przywódca chodzi w świetle Chrystusa i rozświetla drogę innym do naśladowania. "Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, ludem nabytym, by rozgłaszać wspaniałość Tego, który was wyrwał z ciemności i wprowadził w swoje zachwycające światło (1 Pt. 2:9).

Zobacz Mt. 5:14-16, 2 Koryntian 4:4

Bycie Lampą

"Świetlany przykład" opisuje kogoś kto ma styl życia godny naśladowania. Jezus prowadził poprzez świecenie. On jest Światłością. Dzieli się swoją światłością z braćmi i siostrami.

On powołuje cię by Jego światło przebijało się w twoim życiu.

Tak jak nie wszyscy liderzy są dobrymi przywódcami, nie wszystkie biblijne przykłady są pozytywne. Niektórzy mieli negatywny wpływ. Jednak wnioski można wyciągnąć zarówno na podstawie dobrych i złych przykładów przywództwa.

Zastosowanie

Bóg powołał do przywództwa wiele kobiet w Biblii. Przyjrzymy się kilku z nich. Zastanów się dalej czy ich wpływ był pozytywny czy negatywny. Pytania do dyskusji grupowej, zastosowania dla przywództwa i osobistej refleksji pojawiają się po każdym z podanych przykładów.

Historie tych kobiet są dobrze znane, ale zastosowanie lekcji wyciągniętych na podstawie ich świadectw, połączone z przykładem przywództwa Jezusa jako Światłości świata, może

znacznie zwiększyć twój wpływ na innych.

Ewa

Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? (I Moj. 3:13a).

Po raz pierwszy w Biblii znajdujemy Pana Boga, który zadaje pytanie kobiecie kiedy Ewa zjadła owoc zakazany i dała swojemu mężowi.

Ewa miała wyjątkową okazję by stać się przykładem dla wszystkich kobiet. Doświadczała przywileju chodzenia z Bogiem w rajskim ogrodzie. Niestety, jej przykład przyniósł ciemność - grzech - dla świata. Łatwo jest winić Ewę za wszystkie nasze kłopoty; jednak czy ktokolwiek z nas postąpiłby inaczej?

Pytania do dyskusji grupowej

Ewa mogła być nieświadoma swego przywódczego wpływu, a jednak był on wyraźnie widoczny. Dlaczego Adam nazwał jej Ewą (I Moj. 3:20)?

Paweł ostrzegł Koryntian by ich umysły nie zostały odciągnięte od prostoty, która była w Chrystusie - tak jak się stało w przypadku Ewy oszukanej przez węża (2 Kor. 11:3). Jak myślisz dlaczego Ewa uległa pokusie by zrobić to czego Bóg wyraźnie zabronił?

Konsekwencje nieposłuszeństwa Ewy były dalekosiężne. Kiedy chrześcijanie grzeszą, jakie są tego konsekwencje:

- W ich życiu osobistym?
- W ich świadectwie?
- W kościele?

Zastosowanie dla przywództwa

Ponieważ możemy uczyć się na podstawie negatywnych przykładów przywództwa, jakie wnioski możesz wyciągnąć z doświadczenia Ewy na temat twojego wpływu na przyszłe pokolenia?

Osobista refleksja (do twojego notatnika, nie dla innych):

Pierwsze pytanie, które Bóg zadaje każdej z nas: "Czy Twoje serce jest pojednane ze Mną? Czy jest jakiś niewyznany grzech w twoim życiu?"

Nawet po nawróceniu czasami pozwalamy żeby grzech panował nad naszym życiem. Kiedy tak się dzieje, nie pozwalamy na to aby Jezus był naszym Panem. Dajemy przyzwolenie szatanowi aby panował w tej dziedzinie naszego życia. Czy jest tam jakiś grzech w twoim życiu, który potrzebujesz wyznać Bogu tak, aby to On mógł mieć pełną kontrolę?

Hagar

I znalazł ją Anioł Pański przy źródle wód na pustyni...i On rzekł, "Hagar, niewolnico Saraj skąd przychodzisz i dokąd idziesz?" (I Moj. 16:7 8a).

Do Hagar odnoszono się jako do znieważonej kobiety. W jej oddaniu jako niewolnicy Saraj i zgodnie z życzeniem swojej pani zaszła w ciążę z Abrahamem. Po tym Saraj stała się zazdrosna i potraktowała Hagar tak szorstko, że zmuszona była do ucieczki. Anioł Pański

znalazł ją przy źródle i przywołał do siebie.

Hagar była posłuszną Bogu kiedy On powiedział jej, żeby wróciła do Saraj i poddała się. Jej spotkanie z Bogiem sprawiło, że miała świadomość, iż pomimo niesprawiedliwego potraktowania przez Saraj, nie była jednak sama...*Pan usłyszał o niedoli twojej* (I Moj. 16:11). Bóg wie, Bóg widzi, Bóg pociesza, Bóg prowadzi i Bóg powołuje.

Pytania do dyskusji grupowej

I nazwała Pana, który mówił do niej: Tyś Bóg, który mnie widzi bo mówiła: Wszak oglądałam tutaj tego, który mnie widzi! (I Moj. 16:13). Jak jej rozumienie Boga zmieniło się ze względu na to, że się do niej odezwał?

To nie był ostatni przypadek kiedy została źle potraktowana przez Saraj i uratowana przez Boga (I Moj. 21:9-21). Bóg odezwał się do Hagar ponownie (w. 17-19). Kiedy ona zapłakała, Bóg odpowiedział. Bóg otworzył jej oczy, zatroszczył się o jej potrzeby i dał obietnicę. Choć była niewolnicą Bóg uczynił z jej syna naród wielki (I Moj. 21:18). Jako dziewczyna, która zawsze była w sytuacjach poza jej kontrolą, jak myślisz jaki wpływ na jej poczucie własnej wartości miała osobista odpowiedź Boga na jej wołanie?

Zastosowanie dla przywództwa

Hagar, nieprawdopodobny przywódca, zademonstrowała wiarę w odpowiadaniu na Boże powołanie w jej życiu. Które z siedmiu zasad przywództwa można w niej dostrzec?

Osobista refleksja

Czy tak jak Hagar zostałaś kiedykolwiek znieważona albo wzgardzona przez najbliższych? Czy słyszałaś głos Boga wołającego do ciebie w sytuacji całkowicie poza twoją kontrolą? Czy oddałaś Mu swoje obawy i pozwalasz by zaspokoił twoje potrzeby?

Sara

Wtedy rzekli do niego: Gdzie jest Sara, żona twoja?... Na to rzekł Bóg do Abrahama: Dlaczego to roześmiała się Sara, mówiąc: Czyżbym naprawdę mogła jeszcze rodzić, gdy się zestarzałam?' Czy jest cokolwiek zbyt niemożliwego dla Pana? ...Wtedy Sara zaparła się mówiąc: Nie śmiałem się, bo się bała. Ale On rzekł: Nieprawda, śmiałaś się (I Moj. 18:9-15).

Saraj, kobieta która była tak okrutna w Hagar, miała specjalne powołanie od Boga. Bóg zmienił jej imię a Saraj na Sara, obiecując błogosławieństwo syna i to, że stanie się ona matką narodów. Kiedy Bóg powiedział o tym Abrahamowi to on się zaśmiał, zastanawiając się nad tym jak byłoby to możliwe dla dziecka by mieć potomstwo w tym wieku kiedy on miał sto lat, a jego żona dziewięćdziesiąt lat (I Moj. 17:15-17).

Sara, będąc w podeszłym wieku, też śmiała się z niedowierzaniem kiedy to usłyszała. Później skłamała na ten temat, ale została na tym przyłapana. Pomimo tego Bóg użył ją w tej sytuacji. On zaszczepił w niej siłę i wiarę by być matką, tak jak ją do tego powołał (Heb. 11:11).

Pytania do dyskusji grupowej

Bóg powołał Sarę pośrednio poprzez Abrahama. Chociaż każda kobieta jest indywidualnością w oczach Boga - Jego wybrane córki - jako żony, mają one szczególną rolę w stosunku do ich mężów. Zobacz Ef. 5:22-24.

Kiedy Bóg z jej perspektywy spóźniał się w wypełnieniu obietnicy o urodzeniu dziecka, Saraj wzięła sprawy we własne ręce poprzez oddanie Hagar dla Abrahama by mieć z nim potomstwo. Ile ją kosztowała ta niecierpliwość i brak wiary? Jak myślisz dlaczego Bóg czekał tak długo z wypełnieniem obietnicy w życiu Sary?

Sara była posłuszna Abrahamowi (1Pt 3:6), ale zmagła się z kwestią kontroli. Czy dostrzegasz ten problem w małżeństwach w swoim kościele? Jak możesz pomóc innym kobietom poradzić sobie z tym?

Zastosowanie dla przywództwa

Czy któreś z siedmiu zasad przywództwa można odnieść do sytuacji Sary? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

Osobista refleksja

Niechęć wobec przywódczej roli męża to częste zmaganie żon. Kiedy Ewa zgrzeszyła i Bóg ogłosił sąd nad jej grzechem: „...ku mężowi twojemu pociągać cię będą pragnienia twoje, on zaś będzie panował nad tobą” (I Moj. 3:16). Czy opierasz się i obrażasz się panowaniu twojego męża nad tobą? Jeśli tak, jaka powinna być twoja właściwa odpowiedź?

Rahab

Rodowód Jezusa Chrystusa, Syn Dawidowego, Syn Abrahamowego...A Salmon miał z Rahab syna Boaza...Przez wiarę nie zginęła nierządnicą Rahab wraz z nieposłusznymi uwierzył, bo przyjęła przyjaźnie wywiadowców...Podobnie i Rahab nierządnicą, czyż nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła posłów i wysłała inną drogą? Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa (Mt. 1:1, 5, Heb. 11:31, Jk. 2:25-26).

Bez wiary niemożliwe jest podobać się Bogu (Heb. 11:6). Historia Rahab jest opowiedziana w Ks. Jozuego 2, ale jest też wspomniana kilka razy w innych miejscach jako przykład kobiety wiary. Ona i Sara są tylko dwoma kobietami wspomnianymi w Liście do Hebrajczyków 11 - rola wiernego powołania. Jakub łączy jej imię z Abrahamem podając jako przykład wiary. Przede wszystkim, wiemy, że Bóg powołał ją by być w rodzie samego Jezusa Chrystusa. Cóż za zaskakujący i zdumiewający znak łaski Bożej - by nazwać poganę i nierządnicę przykładem wiary!

Praktycznie każde odniesienie do Rahab wspomina ją jako nierządnicę. Nie było żadnego nieporozumienia w tym, że Rahab była grzesznicą. Ona jednak miała coś czego wielu uważanych za prawych (np. faryzeusze) nie miało - zrozumienie bojaźni Bożej i wiary, które ją zbawiły. Wiara nie rozczarowała jej. Była ona tak silna, że Bóg obficie ją wynagrodził.

Pytania do dyskusji grupowej

Bóg przebacza grzech. On nagradza wiarę. Jak przykład Rahab może Ci pomóc w usługiwaniu kobietom, którym ciężko uwierzyć, że Boga je kocha?

Rahab była odważna, kiedy przyszło do chronienia jej rodziny i obrony świętych ludzi. Czy zgadzasz się z tym, że przeciwnością strachu jest wiara? Jak można to zastosować w codziennym życiu?

Zastosowanie dla przywództwa

Rahab jest zdecydowanie pozytywnym przykładem przywódcy. Które z siedmiu zasad przywództwa jest widoczne w jej życiu?

Osobista refleksja

Szatan czasami odnosi sukces w powstrzymaniu rozwoju chrześcijańskiego poprzez brak przebaczenia za grzechy przeszłości. Czy dostrzegasz osobiste zastosowanie z powodu pozytywnego wpływu Rahab kiedy zaufała Bogu, które możesz odnieść do swojego życia?

Rut

Lud twój - lud mój, a Bóg twój - Bóg mój ...Boaz pojął Rut za żonę. A gdy z nią obcował, Pan sprawił, że poczęła i urodziła syna...i oni nazwali go Obed, a ten był ojcem Isajego, który był ojcem Dawida (Ks. Rut 1:16, 4:13, 17).

Znajdujemy inną pogańską kobietę o imieniu Rut w genealogii Jezusa. Jej historia nie była taka jak Rahab. Ona była opisana jako kochająca, posłuszna synowa Naomi. Bóg spojrział na jej serce, zobaczył jej wiarę i powołał by stała się babcią króla Dawida. Jej prawdziwa historia ilustruje wierne oddanie swojej teściowej; krewnego odkupiciela (zapowiadanego Chrystusa); posłuszeństwo, wierność, pokora.

Pytania do dyskusji grupowej

Historia Rut wyraźnie wskazuje, że Bóg pracuje za kulisami w naszych życiach by dokonać swojej woli. Jakie zastosowanie w historii Rut znajduje zasada opisana w Rzymian 8:28?

Rut obserwowała życie Naomi. Dlaczego myślisz, że Rut była tak zdecydowana by pozostać z nią i czcić jej Boga?

Zastosowanie dla przywództwa

Rut choć pokorna, była także bardzo zdecydowaną kobietą. Nie zmieniała swoich przekonań. Jak Jezus pokazał przez przykład własnego życia, można być silnym i pokornym jednocześnie. Spójrz na cechy Jego przywództwa i zastanów się, które z nich można zauważyć u Rut.

Osobista refleksja

Czy kiedykolwiek pozwoliłaś szatanowi aby powstrzymał cię od życia w zgodności z chrześcijańskimi zasadami?

Anna

O tego chłopca się modliłam, a Pan spełnił moją prośbę, jaką do niego zaniósłam (1 Samuela 1:27).

Anna, pobożna bezpłodna kobieta, zademonstrowała siłę i ufność w Bogu poprzez modlenie się o syna. Zobowiązała się, że poświęci swojego syna na służbę Bogu. Tak też się stało i dotrzymała danej obietnicy.

Podstawowym pragnieniem Anny było to by urodzić syna swojemu męża. Choć Elkan próbował ją pocieszać ją, ona ciągle prosiła Boga o dziecko. Kiedy powierzyła nie urodzonego jeszcze syna na służbę Bogu, nie ma żadnego dowodu, że powiedziała o tym Elkanowi. Jednak musiała wierzyć w jego wsparcie i otrzymała aprobatę męża (1 Samuela

1:23). W rezultacie Bóg pobłogosławił zarówno Elkana jak i Annę następnymi dziećmi (1 Samuela 2:20-21).

Pytania do dyskusji grupowej

Ktoś kto ślubuje coś Bogu musi być zdeterminowany by danego słowa dotrzymać. Jak myślisz, czy ciężko było Annie oddać swojego syna Samuela Eliemu tak jak to wcześniej obiecała?

Bezplodność Anny i złe traktowanie przez jej przeciwniczkę smuciły ją (1 Samuel 1:6). To jak potrafiła poradzić sobie z jej smutkiem dokonało wielkich zmian w jej życiu. Co ona zrobiła?

Zastosowanie dla przywództwa

Anna nie myślała o sobie jako przywódcy. Ona rozpaczliwie chciała być matką. Matki jednak mają ważną rolę przywódczą. Które z zasad przywództwa stosują się do matek?

Osobista refleksja

Czy kiedykolwiek pozwoliłaś by korzeń goryczy obezwładnił cię w Twoim życiu?

Estera

Bo jeśli ty w takim czasie będziesz milczeć, ratunek i ocalenie dla Żydów przyjdą skądinąd, lecz ty i dom twojego ojca zginiecie. Kto zaś wie, czy godności królewskiej nie osiągnęłaś właśnie na taki czas, jak obecny? (Estery 4:14).

Rut i Estera są jedynymi kobietami, którym zostały poświęcone całe księgi Starego Testamentu. Obie były silne i odważne. Odwaga Rut umożliwiła jej opuszczenie rodzimej kultury, domu i zaufanie Bogu Naomi jak swojemu własnemu. Estera była Żydówką. Jej odwaga umożliwiła by uchronić naród wybrany, ryzykując jej własne życie.

Pytania do dyskusji grupowej

Biblia ma dużo do powiedzenia o byciu uważnym z naszymi słowami. Czasami najlepiej zachować ciszę. Jednak w pewnych chwilach koniecznym jest to by rozmawiać otwarcie. Jak Estera przygotowała się do rozmowy z królem?

Jakie mogły być konsekwencje jeśli królowi nie spodobałyby się jej słowa? Jak Estera zaprezentowała swoją prośbę królowi?

Zastosowanie dla przywództwa

Estera była pod wpływem Mordochaja. Jej krąg wpływu zawierał samego króla, eunucha króla, inne kobiety w pałacu, Hamana i Żydów. Bez jej przywództwa historia mogła się potoczyć zupełnie inaczej. Które zasady przywództwa zastosowała Estera by ocalić swój lud?

Osobista refleksja

Czy kiedykolwiek byłaś odpowiedzialna za życie innych? Jeśli tak, czy mądrze działałaś? Gdybyś była w sytuacji Estery co byś zrobiła?

Maria

Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i

nadasz mu imię Jezus (Łk. 1:30-31).

Ze wszystkich kobiet na naszej liście Maria jest tą, która z łatwością porusza nasze serca. Jak wielkim zaszczytem było wybranie jej by być matką naszego Pana. Tylko pokorna kobieta z duchem sługi mogła wypełnić właściwie tę rolę.

Kiedy Maria mówi, jej słowa są często wyrazem chwały dla Boga na jej wargach. O niej mówi się, że utrzymała rzeczy w swoim sercu. Pewnie wielokrotnie myślała i zastanawiała się nad tym co zdarzyło się w jej życiu i poprzez jej Syna.

Pytania do dyskusji grupowej

Odpowiedź Marii była natychmiastowa: *"Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego"* (Łk. 1:38). Jakie były implikacje jej posłuszeństwa? Jak ludzie postrzegali ją i Józefa kiedy zaszła w ciążę?

Chociaż uważana za dorosłą Maria była jeszcze młoda kiedy zaszła w ciążę - bardzo prawdopodobnie była wtedy nastolatką. Jak Bóg przygotował ją dla tego szczególnego powołania?

Zastosowanie dla przywództwa

Maria skłoniła Jezusa do dokonania Jego pierwszego cudu (Jn. 2). *"Cokolwiek On wam powie, tak uczynicie,"* winno być podstawową cechą każdego chrześcijańskiego przywódcy. Co Jezus nakazuje czynić?

Osobista refleksja

Jaka jest twoja naturalna odpowiedź na prośbę Boga, żebyś zrobiła coś czego wiesz, że inni nie rozumieją i może spowodować różne trudności w twoim życiu?

Anna

I była Anna, prorokini, córka Fanuela, z plemienia Aser. Ta była bardzo podeszła w latach a żyła z mężem siedem lat od panieństwa swego; I była wdową do osiemdziesiątego czwartego roku życia, i nie opuszczała świątyni, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. I nadszedłszy tejże godziny wielbiła Boga i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Jeruzolimy (Łk. 2:36-38).

Wszystko co wiemy o Annie jest wyrażone w powyższych wierszach; jednak to jest wystarczające by wskazać nam, że to Bóg przygotował zarówno mężczyznę (Symeona) jak i kobietę (Annę) by rozpoznać Zbawiciela kiedy się pojawił.

Maria była młoda. Anna była bardzo stara. Bóg powierzył każdej z nich z nich unikalne zadanie w zadeklarowaniu Dobrej Nowiny.

Wiek nie wydaje się być czynnikiem w otrzymywaniu szczególnego powołania od Boga. Służba Anny nie była publiczna. Ona służyła w jednym miejscu - świątyni - od wielu lat. Jej usługa była osobistym, konsekwentnym oddaniem Bogu.

Pytania do dyskusji grupowej

Każda osoba ma unikalne powołanie od Boga. Czasami powołuje swoje córkom by usługiwać publicznie z wieloma ludźmi obserwującymi ich życia. Czasami powołuje do

służby w ciemności. Jak myślisz kto otrzymuje większą nagrodę?

Czy znasz “Annę?” W takim razie, opisz ją.

Zastosowanie dla przywództwa

Oczywiście, ci którzy usługują na arenie publicznej mogą wpływać na większą liczbę ludzi. Bóg nagradza tych, którzy idą za Nim, bez względu na to jak wielka jest strefa ich wpływów. Jak “Anna” może być przywódcą?

Osobista refleksja

Jak myślisz jakie jest Boże powołanie dla twojego życia? Co jest zasadniczym elementem realizacji tego powołania?

Samarytanka

Wtem przyszła niewiasta samarytańska, aby nabrać wody. Jezus rzekł do niej: Daj mi pić!
(Jn. 4:7).

Niektóre kobiety w Biblii pozostają anonimowymi dla nas, ale nie do Boga. Historia Samarytanki pokazuje piękną prawdę dla wszystkich kobiet - bez względu na to kim jesteś, skąd pochodzisz i co zrobiłaś - Bóg cię powołuje.

Iris Blue jest Amerykanką, która podróżuje i opowiada nadzwyczajną historię powołania Bożego w jej życiu. Jako młoda buntownicza dziewczyna, uciekła z domu, zaczęła brać narkotyki, została aresztowana jako nastolatka i skazana na osiem lat w więzieniu. Odbyła nawet dłuższy wyrok z powodu jej złego zachowania. Półtora roku po jej uwolnieniu, pewien młody człowiek podzielił się z nią ewangelią. Nawróciła się stwierdzając, że “ukłękła jako włóczęga a powstała jako pani.”

Pytania Dyskusji Grupowej

Kiedy Jezus odezwał się do tej kobiety, umyślnie przeszedł przez Samarię. Inni Żydzi poszliby dookoła. On rozmawiał z kobietą. Inni ludzie nie zrobiliby tego. On kontynuował rozmowę z nią i objawił się jako Mesjasz.

Co się z nią stało w rezultacie tej rozmowy? Jak się zmieniła? Co ona zrobiła? Czy inni ludzie byli zbawieni z powodu jej świadectwa?

Jak jej doświadczenie może pomóc tobie w usługiwaniu innym kobietom?

Zastosowanie dla przywództwa

Jeśli zadaniem człowieka wierzącego jest prowadzenie innych do Światłości świata, ta kobieta była doskonałym przykładem jak to robić. Chociaż wiedziała o Mesjaszu, jej wiedza była cząstkowa. Jednak wszystko co potrzebowała zrobić aby prowadzić innych ku Chrystusowi było szczere dzielenie się jej historią z innymi. Jakimi cechami przywódczymi się wykazała?

Osobista refleksja

Świadek to ktoś kto dzieli się osobistym doświadczeniem. Czy nie dzielisz się ewangelią, ponieważ nie wiesz co mówić?

Dorkas

A w Joppie była pewna uczennica imieniem Tabita, co w tłumaczeniu znaczy Dorkas... życie jej przepelnione było dobrymi i miłosiernymi uczynkami... I stało się, że w tym czasie zaniemogła i umarła...I obstały go wszystkie wdowy płacząc, i pokazując suknie i płaszcze, które robiła Dorkas gdy była z nimi... A Piotr usunąwszy wszystkich, padł na kolana i modlił się; potem zwrócił się do ciała i rzekł: "Tabito, wstań" Ona zaś otworzywszy oczy swoje i ujrzawszy Piotra, usiadła...I wielu uwierzyło w Pana (Dz. Ap. 9:36-42).

Jedną nadzwyczajną rzeczą charakteryzującą Dorkas była jej służba innym. Była szwaczką i troszczyła się o wdowy w jej mieście. Jej śmierć dotknęła je tak bardzo, że Bóg przywrócił ją do życia, używając do tego modlitwy Piotra. Dzięki temu wielu uwierzyło w Boga.

Pytania do dyskusji grupowej

Bóg powołał zwykłą kobietę by zaspokoić potrzeby wielu wdów w jej wspólnotce. On zauważa czyny każdej osoby. Kiedy oni służą Mu, tak jak Dorkas, On ich wynagradza i pozwala by wydawali owoce.

Czy znasz kobiety, które czują się sfrustrowane, ponieważ nie dokonują żadnych "wielkich" rzeczy dla Boga - są tylko "zwykajne"? Co historia Dorkas ujawnia dla ciebie i innych o tym jak Bóg ocenia życie?

Chrześcijanie są powołani by praktykować dary duchowe i służyć kościołowi. Niektóre dary mają bardziej publiczny charakter, inne bardziej osobiste, ale wszystkie są ważne. Co mówi apostoł Paweł w 1 Kor. 12 o znaczeniu każdego z darów?

Zastosowanie dla przywództwa

Niektórzy wierzący obdarowani duchowymi darami, nie odczuwają, że kwalifikują się jako przywódcy. Wierzą, że przywództwo jest przeznaczone tylko dla tych z darem prorocstwa albo nauczania itp. Jednak każdy ma wpływ na innych. Które z zasad przywództwa widzisz w Dorkas?

Osobista refleksja

Czy wiesz jakim duchowym darem zostałeś obdarowany przez Boga? Jeśli tak, to czy usługujesz nim dla dobra kościoła? Czy jesteś zadowolona z tego jak Bóg cię stworzył?

Zakończenie

Bóg powołuje ciebie przede wszystkim do więzi z Nim. Kiedy Jego Duch żyje w tobie może przebijać się przez twoje życie. On powołuje cię byś odzwierciedlała Jego światło. Kiedy to robisz, możesz wskazywać drogę innym ku Światłu.

Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie (Mt. 5:16).

Boże lustro
(II Kor. 3:18)
Wojciech Kowalewski

Kim tak naprawdę jesteś? Na czym opierasz swoje przekonania o samym sobie? Na czym budujesz swoje życie na co dzień?

Jaką tożsamością żyjesz?

Ja, którym udaję, że jestem – po to by zrobić wrażenie na innych?

Ja, którym jak sądzę powinienem być – porównując się z innymi?

Ja, którym jak obawiam się – chce mnie widzieć Bóg – ze względu na różne religijne przekonania?

Ja, którym nie udaje mi się być – bo czuję, że ciągle zawodzę, nie daję rady?

Jakim „ja” żyjesz na co dzień?

A jaka jest Boża wersja twojego „ja”? Do jakiego życia przeznaczył ciebie Bóg?

Tylko Bóg wie do czego zostałeś stworzony. Jesteś jego wyjątkowym dziełem sztuki, jak glina w rękach garncarza, który ma określony zamysł.

„Najważniejszym dziełem twojego życia nie jest to co robisz, lecz to, kim się stajesz”
– J. Ortberg

Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że jako wierzący człowiek jesteś powołany by być Bożym lustrem dla otaczającego cię świata?

Powołanie każdego człowieka można zamknąć w jednym stwierdzeniu: Jesteś powołany do tego aby odzwierciedlać chwałę Boga!

Jak to pięknie ujął św. Ireneusz: „Chwałą Pana jest istota ludzka żyjąca pełnią życia; zaś życie pełnią życia polega na oglądaniu Boga.”

Apostoł Paweł wyraźnie napisał: „My wszyscy więc z odsłoniętą twarzą, odbijając niczym w zwierciadle chwałę Pana, przeobrażamy się na obraz jej samej, z chwały w chwałę – tak, jak to sprawia Duch Pana” (II Kor 3,18).

Jest tutaj użyte bardzo ciekawe słowo – *katoprizo*, które może oznaczać zarówno *przeoglądanie się w lustrze* jak i *odzwierciedlanie lustrzanego oblicza*. Jedno skupia się na kontemplacji, drugie na jego odbiciu.

Które z tych znaczeń miał na myśli Paweł pisząc te słowa?

Patrząc na cały kontekst tego nauczania można stwierdzić, że oba znaczenia jednocześnie są właściwe w rozumieniu tego tekstu.

Wcześniej w tym samym rozdziale apostoł Paweł porównuje chrześcijańskie doświadczenie z doświadczeniem Mojżesza na Górze Synaj:

„Jeśli zaś posługa na rzecz śmierci, wyryta kamieniami na kamiennych tablicach, rozpoczęła się w chwale, tak że synowie Izraela nie byli w stanie spojrzeć na twarz Mojżesza, dlatego, że promieniała – przemijającą w prawdzie – chwałą, to czy tym bardziej w chwale nie rozpocznie się posługa Ducha?” (II Kor. 3, 7-8).

W II Moj. 33 jest opisane jak Bóg rozmawiał z Mojżeszem:

„Ileż razy zaś Mojżesz wszedł do Namiotu, słup obłoku opuszczał się i stawał u wejścia do Namiotu, a Pan rozmawiał z Mojżeszem...I rozmawiał Pan z Mojżeszem twarzą w twarz, tak jak człowiek rozmawia ze swoim przyjacielem...” (II Moj. 33:9,11).

Niezwykły obraz Boga w relacji z Mojżeszem. Bóg rozmawia z człowiekiem, ma bliską więź jak z przyjacielem. Mojżesz ma dostęp do Boga i może rozmawiać z Nim...może prosić o wszystko, ale w pewnym momencie zwraca się do Boga:

„Pokaż mi proszę, chwałę twoją” (II Moj. 33:18)

Mojżesz zabiega o to by zobaczyć i doświadczyć chwały Bożej. On wie, że to stanowi najwyższą wartość i daje siłę do życia i służby.

Tak ważnym jest to by uchwycić się chwały Bożej...apostoł Paweł pisze do Koryntian, że chwała objawiona na obliczu Mojżesza była chwilowa, zaś ta w Duchu jest trwała.

Zwróćmy też uwagę na fakt, że Jezus w arcykapłańskiej modlitwie nazywa swoich uczniów przyjaciółmi, a nie sługami.

W Chrystusie mamy więc dostęp do Boga, jako Jego przyjaciele i możemy w każdym czasie przystępować z ufną odwagą do tronu łaski, do naszego Ojca.

Według Pawła, my wszyscy, którzy wierzymy mamy odzwierciedlać chwałę Pana.

To ona pobudza do prawdziwego życia. Odblask chwały Bożej powinien być widoczny w moim życiu każdego dnia.

W innym miejscu apostoł Paweł wyraża dosłownie co jest tą chwałą – „Chrystus w nas, nadzieja chwały”.

To właśnie Chrystus we mnie jest źródłem poznania i doświadczania chwały Bożej. Apostoł Paweł ujął to w następujący sposób:

„Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest w obliczu Chrystusowym” (II Kor. 4,6).

Dlatego właśnie ciągle i na nowo potrzebujemy się przeglądać w zwierciadle Chrystusa.

To wymaga złamania i pokory przed Bogiem – szczerego uznania tego kim tak naprawdę jestem, przyjęcia i życia tożsamością, którą nadaje tobie Chrystus w tobie, nadzieja chwały.

Każdy z nas jest unikalnie obdarowany przez Boga.

Pytanie: *Czy szukasz swojej czy Bożej chwały w twoim życiu?*

Uświadomienie sobie prawdy o tym kim jesteśmy w Chrystusie jest uwalniające.

Uświadomienie sobie tego, że tak naprawdę nie chodzi o mnie, ale o Chrystusa, który we mnie mieszka, aby więcej było Jego niż mnie i aby to Jego chwała się objawiała przeze mnie...to jest naprawdę uwalniające...

Cóż więc ma na myśli Paweł pisząc na temat odbijania chwały Pana niczym w zwierciadle?

Czy chodzi tutaj o jednorazowe spojrzenie w zwierciadło Chrystusa? Nie. Przyglądanie się polega na uchwyceniu się tego piękna, studiowaniu, kontemplacji, ciągłemu wpatrywaniu się w Chrystusa.

Chodzi o codzienne wchodzenie w tą rzeczywistość i uświadomienie sobie, że gdziekolwiek jestem, cokolwiek robię – mam być oczami, ustami i rękoma Chrystusa.

„Czy więc jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Boga”
(I Kor. 10:31).

Wszystko? Tak wszystko. W pracy. W rodzinie. W więziach z innymi. W zarządzaniu pieniędzmi. W rozmowach. W myślach.

Niech twoje słowa odzwierciedlają chwałę Boga...

Niech twoje zmagania wskazują na Boga...

Niech twoje sukcesy ogłaszają chwałę Boga...

„I cokolwiek czynicie słowem lub czynem – wszystko w imię Pana Jezusa, przez Niego dziękując Bogu Ojcu” (Kol. 3,17)

To On jest źródłem – ty jesteś Jego lustrem w tym świecie.

On posyła Ciebie i mnie ze swoim przesłaniem, które mamy odwierciałać w tym świecie.

Bóg stworzył cię po to byś rozwijał się i rozkwitał, lecz nigdy nie osiągniesz rozkwitu, jeśli będziesz troszczyć się tylko o siebie.

Pytania:

Jakim jesteś lustrem?

Co odzwierciedlasz swoim życiem?

Jakim „ja” żyjesz w codzienności?

**IV ZJAZD CEL – KARŁOWICE,
10-13 listopad 2011**

GODZINA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
7:45 - 8:30		ŚNIADANIE	ŚNIADANIE	-
8:30 – 9:00		Rozważanie i modlitwa	Rozważanie i modlitwa	ŚNIADANIE
9:00 - 10:30		Przywództwo – <i>Richard Blake / Żona pastora - Stephanie Blake</i>	Przywództwo – <i>Richard Blake / Żona pastora - Stephanie Blake</i>	-
10:30 - 11:00		PRZERWA Kawa-Herbata	PRZERWA Kawa-Herbata	Wyjazd do Lwówka na nabożeństwo
11:00 - 12:30		Interpretacja Biblii – <i>Robert Miksa</i>	Interpretacja Biblii – <i>Robert Miksa</i>	Nabożeństwo, kazanie – <i>Andrzej Seweryn</i>
13:00 - 15:00		OBIAD i CZAS WOLNY	OBIAD i CZAS WOLNY	OBIAD i ZAKOŃCZENIE
15:00 - 16:30		Jak rozmawiać – <i>Zbigniew Sobczak / Sztuka dla kobiet – Genia Trusiewicz</i>	Zagrożenia – <i>Zbigniew Sobczak / Sztuka dla kobiet – Genia Trusiewicz</i>	
16:30 – 17:00		PRZERWA Kawa-Herbata	PRZERWA Kawa-Herbata	
17:00 - 18:00		Grupy	Grupy	
18:00 - 19:00	KOLACJA	KOLACJA	KOLACJA	
19:00 – 20:30	ORIENTACJA, ROZPOCZĘCIE	Rodzina Pastora – <i>Andrzej i Ewa Seweryn</i>	Społeczność ze świadectwami i wręczenie dyplomów – <i>Zarząd</i>	

Notatki

